



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Wtorek, 9 marca 1954 roku Rok III, Nr 57 (471)

Delegaci na II Zjazd PZPR



Tow. WANDA KRÓL, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku — delegat na II Zjazd partii



Tow. TADEUSZ OZGA, sekretarz KP PZPR w Szczecinie delegat na II Zjazd partii



Tow. STANISŁAW KAZIMIERCZAK, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Warnie — delegat na II Zjazd partii

Na przedjazdowych watach

Trwa wyteżona praca o bogaty plan Czynu Przedjazdowego

W gorącym przedjazdowym okresie masy pracujące naszego województwa — robotnicy i chłopci, młodzież i kobiety, zaciągnęli warty produkcyjne, wzmożoną pracą, do datkowymi zobowiązaniami wyrażając swe zaufanie, swą miłość do partii.

Załoga koszalińskiego TOR-u jako jedna z pierwszych stanęła w walce produkcyjnej. Dzielna załoga Czynu Przedjazdowego wykonała z nadwyżką przed terminem.

25 lutego nadszedł do redakcji dumny meldunek: „Wyremontowaliśmy całkowicie wszystkie silniki traktorowe zaplanowane na pierwszy kwartał tego roku. Przyspieszyliśmy wiosnę...”

Cenna zdobycza współzawodnictwa przedjazdowego koszalińskiego TOR-u stały się zobowiązaniem dotyczącym pomocy dla opóźnionych w pracach remontowych Państwowych Ośrodków Maszynowych naszego województwa.

Dnia 3 marca brygada produkcyjnych mechaników w składzie: Tarkowski, Osiciński, Włodyga, Simonikstusz i Nowakowski wyjechała do walcącego POM-u, aby na miejscu pomóc tamtejszej załodze przy remencie traktorów i maszyn siewnych, pomóc w terminowym ukończeniu przygotowań do wielkiej, wiosennej batalii o chleb.

Pozostali na miejscu monterzy: Maluszycki, Buszko, Dembek i Kosidło, zaciągając warty produkcyjne, postanowili przyszyć z pomocą załodze kar-

Aby stworzyć odpowiednie warunki do wykonywania planów dziennej równie w oddziale I, inżynierowie i technicy Słupskich Fabryk Mebli podjęli dodatkowe zobowiązania na watach przedjazdowych w dniu 2 marca br., które mówią, że harmonogramy planów dziennej dla tego oddziału opracowane będą do 1 kwietnia br. Ponadto pracownicy techniczni postanowili przeprowadzić rewizję norm materiałowych najpóźniej do 20 bm.

W trosce o lepsze i estetyczniejsze wykończenie produkcji, kierownik kontroli technicznej tow. T. Pawlikowski postanowił objąć specjalną opieką i kontrolą dwa działy produkcyjne: montaż i polepowanie, zaciągając specjalną uwagę na pracę młodzieży.

Najlepsi robotnicy ZPW Bobolice stanęli do czynu produkcyjnego, zobowiązując się na watach przedjazdowych podnieść wydajność pracy, aby tym samym wykonać plan marcowy z nadwyżką.

Warty produkcyjne podjęli m. in. Aleksander Krupiewski, Feliks Knięczewski, Benedykt Gatkowski oraz kobiety: Józefa Kibel, Janina Sikorska, Marja Broda, Janina Olzacka, Marja Gatkowska i inne. Zobowiązania te przyniosą zakładowi 600 kg przędzy i 500 metrów tkaniny ponad plan.

Wiele zobowiązań indywidualnych i zespołowych podjęła na watach przedjazdowych załoga Koszalińskich Zakładów Wyrobów Betonowych w Koszalinie. Na uwagę zasługują zobowiązania szlifarki, zetempowca Józefa Kożuchewskiego i ob. Józefa Stawickiego, pracujących na szlifie II, którzy zobowiązali się wyszlifować po 200 płytek ponad plan.

Zobowiązania zwiększenia wydajności pracy i podniesienia jakości wyrobów podjęły ponadto zespoły: tow. Kudeli i ob. Rubickiego, oraz zespół szpachlarzy, które zobowiązały się wykonywać dziennie po 25 płytek ponad plan.

Niewzłocznie usunąć braki w przygotowaniach do wiosennej kampanii siewnej

Powszechna kontrola przygotowań do siewów wiosennych, przeprowadzona w dniu 6 bm. na terenie naszego województwa wykazała, że w wyniku mobilizacji pracującej wsi do Czynu Przedjazdowego, większość POM-ów, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych już ukończyła lub też kończy przygotowania do kampanii wiosennej. Tak np. całkowicie ukończyły już remonty maszyn rolniczych POM-y Komnina, Dobrzyca, Tychowo i inne, na ogół w całości wyremontowano maszyny w GOM-ach.

Niemniej jednak komisje kontrolujące wykryły szereg poważnych braków. Przede wszystkim GRN i POM-y w niektórych powiatach jak kołobrzescki, słupski uczyniły dotychczas niewiele jeśli chodzi o całkowite zagospodarowanie odlogów. Obok gminy Tychowo i innych, w powiecie białogardzkim, gdzie dokonano ewidencji odlogów i wspólnie z POM opracowano plan ich zagospodarowania, w wielu gminach jak np. Kluczewo (pow. Szczecinek) nie ukończono dotychczas ich ewidencji i nie ustalono planów zagospodarowania.

Ponowna kontrola stanu przygotowań do siewów wiosennych odbędzie się 13 bm. Do tego dnia trzeba usunąć wszystkie zauważalne braki, poświęcając szczególną uwagę sprawie zagospodarowania odlogów, gdyż w dziedzinie tej mamy najwięcej niedopatrzeń.

Pocztowcy na cześć II Zjazdu partii

Doceniając olbrzymie znaczenie czytelnictwa fachowych pism rolniczych i prasy partyjnej wśród pracującego chłopstwa celem podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej oraz socjalistycznej przebudowy wsi, Pracownicy Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Tychowie pow. Białogard w Czynie Przedjazdowym rzucili apel zobowiązując się rozpoznać chętnie czasopisma rolnicze oraz zwiększyć liczbę prenumeratów „Głosu Koszalińskiego” do 1 egz. na 12 mieszkańców gminy.

Apel pocztowców z Tychowa podjęła załoga Urzędu Pocztowego z Gościna pow. Kołobrzeg, która zobowiązała się roczny plan prenumeraty czasopism rolniczych wykonać w 200 proc. a plan prenumeraty „Głosu Koszalińskiego” w 120 proc.

Od innych placówek pocztowych napływały dalsze meldunki o podobnych zobowiązaniach długofalowych.

Pracownicy Delegatury PPK „Ruch” w Miastku zaciągając warty produkcyjne na cześć II Zjazdu partii uzyskują do 10 marca br. 70 proc. przedpłat w prenumeracie zakładowej na miesiąc kwiecień oraz 100 proc. planu wszystkich dzienników i czasopism.

Na apel Delegatury PPK „Ruch” w Miastku odpowiedzieli pracownicy Delegatury PPK „Ruch” w Koszalinie, którzy zaciągając warty produkcyjne zobowiązali się do dnia rozpoczęcia obrad II Zjazdu PZPR, plan prenumeraty zakładowej wykonać w 60 proc., a do dnia 20 marca br. plan prenumeraty wszystkich czasopism w 100 proc.

W sprawie statutu partii

MILIONY ludzi pracy w miastach i wsiach naszego kraju, miliony robotników, chłopów pracujących i inteligencji witają II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — partii budowniczych socjalizmu — wzmożoną aktywnością produkcyjną i polityczną, osiągnięciami w dziele realizacji wskazań IX Plenum. Miliony ludzi pracy miast i wsi, natchnione uchwałą II Zjazdu, z wielokrotną energią walczą będą pod przewodnictwem partii o przekucie w czyn polityki partii, o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących, o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Kiedy dana jest słuszna linia polityczna — o jej urzeczywistnieniu decyduje praca organizacyjna. Podstawy organizacyjne partii określa statut partii. Stąd sprawdzona w praktyce, potwierdzona doświadczeniem, olbrzymia rola statutu w życiu partyjnym, w walce o urzeczywistnienie programowych założeń partii.

Statut naszej partii oparty jest na niewzruszonych lenińskich zasadach budowy partii nowego typu. Zasady te zostały wypróbowane i potwierdzone wieloletnim doświadczeniem międzynarodowego ruchu robotniczego, w tym i polskiego ruchu rewolucyjnego. Lenińskie zasady organizacyjne i normy życia partyjnego są fundamentem struktury i działalności naszej partii i wszystkich jej członków. Złożone do decyzji II Zjazdu partii poprawki i uzupełnienia do statutu PZPR, zmierzają do ugruntowania tych norm i zasad w naszym życiu partyjnym.

Poprawki i uzupełnienia do statutu odzwierciedlają zwycięstwa na drodze przebytej przez partię od I Zjazdu, są wyrazem wzrostu dojrzałości partii, umocnienia jej kierowniczej roli w narodzie.

Partia nasza prowadzi naród drogą, którą utorał ludzkość Wielki Październik. Wkroczył na tę drogę naród polski dzięki historycznemu zwycięstwu Kraju Rad nad hitlerowskim faszyzmem, dzięki wyzwoleniu kraju spod hitlerowskiej okupacji, dzięki zdobyciu władzy przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele.

Podnosząc kierowniczą rolę klasy robotniczej w walce mas pracujących o ugruntowanie niepodległości ojczyzny, o zbudowanie socjalizmu w Polsce, umacniając nieustannie sojusz robotniczo-chłopski — niewzruszoną podstawę władzy ludowej, partia nasza walczy o zespolenie wszystkich patriotycznych sił społeczeństwa w szeregach Frontu Narodowego. Prowadzi tę walkę nasza partia w imię dobra Polski Ludowej, jej rozwoju i postępu, w imię pokoju między narodami. Prowadzi tę walkę przeciw zakusom wrogów narodu polskiego — niedobitków kapitalizmu wewnątrz kraju i wrogich sił imperialistycznych.

Zwycięska realizacja 4 lat planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu — oto owoce tej walki.

„Obecnie — czytamy w publikowanym dokumencie — główne zadania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo socjalistyczne, zapewnić stały wzrost dobrobytu i kultury klasy robotniczej i całego ludu pracującego miast i wsi drogą nieustannego rozwoju produkcji na bazie coraz doskonalszej techniki, wychowywać członków społeczeństwa w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, umacniać siłę państwa ludowego i obronność ojczyzny”.

Formy i metody pracy organizacyjnej muszą być zgodne z danymi warunkami, muszą odpowiadać danej sytuacji historycznej, która zadania te określa. Olbrzymie znaczenie statutu partii polega właśnie na tym, że uogólnia on doświadczenia pracy organizacyjnej, że konkretyzuje je w zastosowaniu do nowych zadań socjalistycznego budownictwa.

Program polityczny partii i jej zasady organizacyjne urzeczywistniają ludzie, członkowie partii. Od członków partii, od ich postawy i bojowości, od ich politycznej i ideologicznej świadomości, od ich sprawności organizacyjnej zależy wcielanie w życie polityki partii. Daje temu wyraz rozdział pt.: „Członkowie partii, ich obowiązki i prawa”.

Zadania stojące przed partią wzrastają. Wraz z nimi wzrastają wymagania w stosunku do członków partii. Być aktywnym bojownikiem o sprawę socjalizmu i pokoju, służyć ze wszystkich swych sił Polsce Ludowej i sprawie międzynarodowej klasy robotniczej — taki jest podstawowy obowiązek członka partii.

Podstawą siły partii jest jedność i zwartosc jej szeregów. Obowiązkiem członka partii — czytamy w opublikowanym dokumencie — jest: „strzec jedności partii jako głównego warunku siły i zdolności bojowej partii”.

Obowiązkiem członka partii jest realizowanie w praktyce polityki partii, uchwał partyjnych. Nie wystarczy, aby członek partii jedynie zgadzał się z uchwałą partii. Członek partii obowiązany jest walczyć o wcielenie tych uchwał w życie, gdyż bierny i formalny stosunek członków partii do jej uchwał, osłabia zdolność bojową partii.

Przynależność do partii zobowiązuje do przestrzegania partyjnej i państwowej dyscypliny jednakoowej dla wszystkich członków partii, bez względu na zasługi i zajmowane stanowisko.

Członek partii powinien stale pracować nad podnoszeniem swego politycznego i ideologicznego poziomu, opanowywać zasady marksizmu-leninizmu. Członek partii powinien być przykładem w pracy, powinien stać na straży własności społecznej jako świętej i niecykalnej podstawy rozwoju państwa.

Włącz z klasą robotniczą, włącz z masami — oto źródło niezłomnej siły partii. Członek partii powinien nieustannie zacieśniać więzy partii z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym, nieustannie troszczyć się o jego potrzeby, wyjaśniać masom bezpartyjnym treść polityki i uchwał partii, organizować masy do walki o wykonanie zadań stawianych przez partię.

Partia nasza wychowuje swoje szeregi w duchu krytyki i samokrytyki, w duchu nieprzejednanego stosunku do wszelkich braków i niedomagań. Członek partii powinien rozwijać samokrytykę i krytykę z dołu, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć z samozadowoleniem, samochwalstwem i upajaniem się sukcesami. Tłumienie krytyki wyrządza partii wielką szkodę i winno być bezwzględnie tęplone”.

Obowiązkiem członka partii jest komunikować kierowniczym organom partyjnym, do Komitetu Centralnego partii — włącznie, o wszelkich brakach w pracy, bez względu na to, kto je powoduje. Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie, wyrażające szkodę interesom partii i państwa.

(Dokończenie na 5 str.)

UCHWAŁA KC KPZR

„W sprawie dalszego zwiększenia produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych“

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała uchwałę Plenum KC KPZR powziętą 2 marca br. na podstawie referatu N. S. Chruszczowa „W sprawie dalszego zwiększenia produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych“.

Poniżej podajemy streszczenie tej uchwały.

I.

Wrześniowe Plenum KC KPZR postawiło najpilniejsze w obecnych warunkach ogólnonarodowe zadanie, polegające na tym, by na bazie pełnego rozwoju przemysłu socjalistycznego w pełni zaspokoić w ciągu najbliższych 2-3 lat rosnące zapotrzebowanie ludności ZSRR na artykuły powszechnego użytku oraz zapewnić surowce dla przemysłu lekkiego i spożywczego. Kierując się uchwałą Plenum, organa partyjne, radzieckie i rolne dokonały w ubiegłym okresie poważnej pracy nad stworzeniem niezbędnych warunków umożliwiających rozwiązanie zadania pełnego rozwoju wszystkich działów rolnictwa.

Realizując uchwałę wrześniowego Plenum KC KPZR, kolchoźnicy, pracownicy MTS i sowchozów wykonały świetne prace rolne lepiej niż w latach poprzednich. Jesienią 1953 r. wykonano orkę jesienną w kolchozach i sowchozach o 13 milionów ha więcej aniżeli w 1952 roku, zaś orkę czarnych ugorów dokonano na obszarze o 3,5 miliona ha większym niż w 1952 r. Siew ozimin i przygotowanie do siewu upraw jarych na 1954 rok wykonano w większości republik, krajów i obwodów w krótszych terminach i w bardziej sprzyjających warunkach agrotechnicznych.

Dzięki realizacji uchwał Plenum KC KPZR i późniejszych uchwał partii i rządu dochody chłopów znacznie wzrosły w 1953 r., zwłaszcza w drugim półroczu. Równocześnie z obniżką przeciętnie o 11 procent państwowych cen detalicznych towarów nabywanych przez chłopów znacznie podniesiono ceny skupu mięsa, mleka, węgla, ziemniaków, warzyw dostarczanych państwu przez kolchozy i kolchoźników w trybie towarów obowiązkowych. Wprowadzono system państwowych zakupów mięsa, mleka, węgla, ziemniaków po cenach znacznie wyższych od cen skupu. Kolchozom umorzono za dłużenie za lata poprzednie z tytułu obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych, ziemniaków. W związku ze zmniejszeniem rozmiarów dostaw obowiązkowych kolchozy kolchoźnicy uzyskali możliwość sprzedawania państwu znacznej części produkcji towarowej, po wyższych cenach.

Dzięki realizacji wymienionych posunięć w zakresie bodźców ekonomicznych dla kolchozów i kolchoźników, jak również środków w zakresie polityki podatkowej, dochody kolchozów i kolchoźników zwiększyły się w 1953 r. o przeszło 13 miliardów rubli.

Konsekwentnie przestrzegając zasady materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w rozwijaniu produkcji rolnej powinno również w przyszłości stanowić przedmiot stałej troski organizacji partyjnych i radzieckich.

Biorąc pod uwagę, że o sukcesie każdego posunięcia w zakresie gospodarki narodowej decydują ludzie, kadry — walcąc o realizację uchwały Plenum skupia uwagę głównie na zagadnieniu kadr, a przede wszystkim na zagadnieniu kadr w ośrodkach maszynowo-tractorowych. Po Plenum KC KPZR przydzielono

do MTS jako etatowych, stałych robotników około 1.250 tys. traktorzystów, kleowników, maszynistów obsługujących skomplikowane maszyny rolnicze oraz innych pracowników. W odpowiedzi na apel partii wróciło do MTS około 50 tys. mechaników z przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej.

W ciągu ostatnich miesięcy skierowano do ośrodków maszynowo-tractorowych dla obsługi kolchozów ponad 100 tys. agromomów i zootechników. Z przemyśle i innych gałęzi gospodarki narodowej skierowano do pracy w ośrodkach maszynowo-tractorowych 23 tys. inżynierów i techników. Dzięki temu ośrodki maszynowo-tractorowe i kolchozy zostały poważnie zaopatrzone specjalistami, a kadry specjalistów bardziej zżyły się z decydującymi odcinkami produkcji rolnej.

Jednakże na odcinku zasilań ośrodków maszynowo-tractorowych i kolchozów wykwalifikowanymi kadrami istnieją poważne braki. Niektórzy partyjni i radzieccy pracownicy na kierowniczych stanowiskach nie rozumieją widocznie, że bez rozwiązania problemu kadr nie można zapewnić dalszego zdecydowanego rozwoju wszystkich działów rolnictwa.

Do braków uchwała zalicza m. in. niedostateczny dobór stałych pracowników brigad traktorowych, niewłaściwą w wielu wypadkach organizację pracy stałych robotników ośrodków maszynowo-tractorowych, braki w szkoleniu kadr mechaników. W wielu wypadkach — wskazuje uchwała — kieruje się specjalistów przede wszystkim do ośrodków maszynowo-tractorowych i kolchozów położonych w pobliżu miast i ośrodków rejonowych, podczas gdy najbardziej odległe ośrodki maszynowo-tractorowe i kolchozy nie zostały jeszcze dotąd zaopatrzone specjalistami. Zachodzą też fakty kierowania bardziej doświadczonych specjalistów do produkujących kolchozów, a do słabych pod względem ekonomicznym kolchozów, które najbardziej wymagają wykwalifikowanej pomocy, posyła się mniej doświadczonych agronomów i zootechników.

Najważniejszym i dotychczas nie rozwiązany problem w działalności organów partyjnych, radzieckich i rolnych w zakresie doboru kadr rolnych jest zbadanie przez wodniczących kolchozów. Fakty dowodzą, że tam gdzie kierownictwo kolchozu spoczywa w rękach przewodzącego wykazującego energię i inicjatywę, znającego się na rzeczy i umiejącego organizować masę, najbardziej zaoferowane gospodarstwo wysuwa się w ciągu 2-3 lat na czoło, a kolchoźnicy otrzymują wysokie dniówki obrachunkowe. W takich kolchozach w sposób właściwy wiąże się interesy państwowe, ogólnonarodowe z interesami kolchozów i kolchoźników.

Uchwała przypomina następnie, że na Plenum wrześniowym KC KPZR opracowano szeroko zakrojony program wzmocnienia materialno-produkcyjnej bazy socjalistycznego rolnictwa. Realizując uchwałę Plenum przemysłu radzieckiego do stał się rolnictwu w samym tylko IV kwartale 1953 r. około 42 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), przeszło 11 tys. kombajnów zbożowych, przeszło 22 tys. siewników traktorowych i innych pierwszorzędnych maszyn. Opierając się na potężnym fundamencie ciężkiego przemysłu, rolnictwo radzieckie coraz obficiej i w coraz szybszym tempie wyposażane jest w nowoczesny sprzęt techniczny. Na początku 1954 r. w o-

środkach maszynowo-tractorowych było ponad 1 milion traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), w tym 460 tys. traktorów z motorem Diesla, 270 tys. kombajnów zbożowych, około 450 tys. traktorowych siewników zbożowych, przeszło 260 tys. traktorowych kosiarzek i wiele innych doskonałych maszyn.

Równocześnie Plenum KC KPZR stwierdza, że kierownicy Ministerstwa Przemysłu Budowy Maszyn i dyrektorzy szeregów fabryk nie wywiązują się w sposób zadowalający z powierzonych im zadań w zakresie produkcji maszyn rolniczych i nie przejawiają należytej troski o rytmiczne i pełne zaopatrzenie MTS w części wymienne.

Następnie uchwała omawia wyniki wykonania zadań wrześniowego Plenum w zakresie rozwoju hodowli.

Uchwała stwierdza, że komitety obwodowe, krajowe, Komitety Centralne KP republik związkowych, realizując uchwałę wrześniowego Plenum KC KPZR, zaczęły poświęcać więcej uwagi pracy partyjno-politycznej na wsi. Rozpoczęto przebudowę pracy rejonowego aparatu partyjnego w kierunku przybliżenia go do produkcji kolchozowej i sowchozowej. Stworzono grupy instruktorskie, z sekretarzami komitetów rejonowych partii na czele. Zadaniem tych grup jest prowadzenie pracy partyjno-politycznej bezpośrednio w ośrodkach maszynowo-tractorowych i w obsługiwanych przez nie kolchozach. Uchwała stwierdza jednocześnie, że przebudowa organów kierujących rolnictwem, jak również pracy partyjno-politycznej na wsi dokonuje się bardzo powoli.

II.

Stan gospodarki zbożowej i zadania zwiększenia produkcji zbóż

Dla wykonania postawionego przez partię i rząd ogólnonarodowego zadania zdecydowanego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku, szczególnie doniosłe znaczenie ma dalszy rozwój gospodarki zbożowej jako podstawy całej produkcji rolnictwa.

Od wzrostu produkcji zbóż zależy przede wszystkim dalsze coraz pełniejsze zaspokajanie rosnących potrzeb ludności w zakresie artykułów żywnościowych wysokiej jakości. Rozwiązanie w jak najkrótszym czasie problemu hodowli wymaga zapewnienia dostatecznej ilości zbóż pastewnych — kukurydzy, jęczmienia i owsa dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich. Rozszerzenie produkcji roślin technicznych w okręgach uprawy bawełny i lnu, rozwój bazy warzywno-ziemniaczanej i hodowlanej wokół miast i ośrodków przemysłowych również wymaga zwiększenia zapasów i zwiększenia ilości zbóż pastewnych — kukurydzy, jęczmienia i owsa dla całego pogłowia zwierząt gospodarskich. Rozszerzenie produkcji roślin technicznych w okręgach uprawy bawełny i lnu, rozwój bazy warzywno-ziemniaczanej i hodowlanej wokół miast i ośrodków przemysłowych również wymaga zwiększenia zapasów i zwiększenia ilości zbóż pastewnych.

Socjalistyczna planowa gospodarka narodowa zakłada tworzenie i coroczne odstawianie państwowym rezerwom zbożowym. Ponadto kraj powinien dysponować nadwyżkami zboża dla zwiększenia eksportu, którego potrzeba wzrasta.

Tak więc od osiągnięcia w rozwoju gospodarki zbożowej zależy dalszy wzrost wszystkich innych działów rolnictwa, zaspokojenie rosnących potrzeb ludności i całej gospodarki narodowej.

W związku z tym Plenum Komitetu Centralnego Partii stwierdza, że obecny poziom produkcji zbożowej zarówno pod względem zbiorów globalnych, jak i pod względem ich części towarowej nie pokrywa wzrastających potrzeb gospodarki narodowej. Powstała dysproporcja między ilością zboża przekazywanego do dyspozycji państwa, a zwiększonym jego zużyciem. Ilość zboża pozostającego w kolchozach po wykonaniu przez nie zobowiązań wobec państwa również nie pokrywa wszystkich potrzeb społecznej gospodarki kolchozów.

Omawiając przyczyny dysproporcji między obecnym poziomem rozwoju gospodarki zbożowej a rosnącymi potrzebami

ZSRR, uchwała wskazuje m. in., że przy ogólnym zwiększeniu obszaru zasiewów w 1953 r. o 6,8 miliona ha w porównaniu z 1940 r., obszar zasiewów zbóż chlebowych zmniejszył się o 3,8 miliona ha. Obszar za siewu zbóż pastewnych zmniejszył się o 6,8 miliona ha. Mimo iż rolnictwo socjalistyczne jest najbardziej zmechanizowane w świecie i z roku na rok wzrasta jego wyposażenie w nowoczesny sprzęt techniczny, obecny poziom stosowanych zabiegów agrotechnicznych nie zapewnia jeszcze wysokich plonów zbóż na wszystkich obszarach.

Jako jedną z podstawowych przyczyn powstałej dysproporcji między poziomem rozwoju gospodarki zbożowej i zwiększonymi potrzebami w zakresie zbóż uchwała wymienia poważne błędy popełnione przez Państwowy Komitet Planowania ZSRR, przez Ministerstwo Rolnictwa ZSRR i Ministerstwo Sowchozów ZSRR w planowaniu obszarów zasiewów, zwłaszcza w planowaniu zasiewów roślin zbożowych i traw. Wskutek szablonowego stosowania systemu trawopólnego bez uwzględniania specyficznych warunków poszczególnych stref ZSRR zmniejszyły się zasiewy roślin zbożowych na Ukrainie, w okręgach Kaukazu północnego, Powołża i środkowego pasa czarnoziemu.

Tęgo rodzaju wadliwa praktyka planowania wyrządziła wielką szkodę rozwojowi gospodarki zbożowej ZSRR.

Plenum KC KPZR uważa, iż obecnie stoi przed krajem zadanie wydatnego zwiększenia produkcji zbóż chlebowych, pastewnych i przeznaczonych na kasze oraz roślin strączkowych, z tym, by dostawy i skup zboża wzrosły w ciągu najbliższych lat o 35-40% w porównaniu z rokiem 1953.

Uchwała stwierdza, że rolnictwo radzieckie, wyposażone w ogromną ilość pierwszorzędnych sprzętu technicznego, dysponujące niezbędnymi kadrami kierowniczymi, ogromną armią specjalistów i mechaników rolnictwa i ogromnymi rezerwami ziemi, ma wszelkie możliwości pożądanego rozwoju produkcji zbożowej.

III.

Zagospodarowanie nowych i nie uprawianych ziem — wielką rezerwą zwiększenia produkcji zbóż

Plenum KC KPZR uważa, że obok zwiększenia plonów roślin zbożowych we wszystkich okręgach kraju ogromne znaczenie we wzroście produkcji zbóż ma zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych. Ważnym i całkowicie realnym źródłem zwiększenia produkcji zbóż w ciągu krótkiego okresu jest rozszerzenie zasiewów roślin zbożowych w drodze zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych w Kazachstanie, na Syberii, U-

15 q z ha, przodujące gospodarstwa uzyskują po 20-25 i więcej q z ha.

Plenum KC KPZR stawia przed Ministerstwem Rolnictwa ZSRR, przed partyjnymi i rolnymi organami Kazachstanu, Syberii, Uralu, Powołża i Kaukazu północnego, przed ośrodkami maszynowo-tractorowymi, kolchozami i sowchozami tych okręgów jako jedno z najważniejszych zadań państwowych — rozszerzenie zasiewów roślin zbożowych w latach 1954-1955 w wyniku zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych co najmniej o 13 milionów ha i uzyskanie w 1955 r. z tych ziem 1.100-1.200 milionów pudów zboża, w tym 800-900 milionów pudów zboża towarowego. Uchwała zwraca w związku z tym szereg konkretnych wytycznych dotyczących realizacji nakreślonego przez Plenum KC KPZR planu zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych. Uchwała zaleca m. in. dostarczenie w roku 1954 na tereny nowozagospodarowywanych ziem 120 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 10 tys. kombajnów i wielu innych maszyn rolniczych. Uchwała podkreśla, że pomyślne zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych będzie zależało przede wszystkim od właściwego doboru i skierowania na tereny ziem nowozagospodarowywanych wykwalifikowanych kadr kierowniczych, inżynierów i techników, agronomów i mechaników.

Ważnym przedsięwzięciem — głosi uchwała — instytucja i organizacja państwa musi być zadowolony obowiązek skierowanie spośród swego kolektywu specjalistów i wykwalifikowanych robotników, którzy wyrażają chęć wyjazdu do pracy na tereny nowozagospodarowywane.

Uchwała aprobuje inicjatywę KC Komsomolu i terenowych organizacji komsomolek w sprawie zorganizowania kierowania w trybie dobrowolnym 100 tys. mechaników spośród komsomolców i młodzieży do pracy w ośrodkach maszynowo-tractorowych i sowchozach powstających na nowozagospodarowywanych terenach.

Uchwała przewiduje szereg świadczeń dla specjalistów udających się do pracy nad zagospodarowaniem ziem nowych i nie uprawianych, jak np. wypłata jednorazowego za siłku w wysokości trzymiesięcznych poborów otrzymywanych w miejscu dotychczasowej pracy, pokrycie wydatków związanych z wyjazdem.

Uchwała zobowiązuje odpowiednie instancje do zapewnienia tym specjalistom wszystkich niezbędnych warunków bytowych i kulturalnych na nowym miejscu pracy.

Uchwała zawiera szereg postanowień zmierzających do zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów, kolchoźników i pracowników ośrodków maszynowo-tractorowych w wykonaniu planu zagospodarowania nowych ziem i uzyskaniu wysokich plonów zbóż.

Plenum KC KPZR uważa — głosi dalej uchwała — że zadanie zwiększenia produkcji zbóż obok zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych na terenie Kazachstanu, Syberii, Uralu, Powołża i Kaukazu północnego — wymaga znacznego rozszerzenia obszaru zasiewów w innych okręgach kraju, zwłaszcza w okręgach strefy nieczarnoziemnej.

Uchwała zobowiązuje Państwowy Komitet Planowania ZSRR, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, Ministerstwo Sowchozów ZSRR, Radę Ministrów RFSSR, Radę Ministrów Ukraińskiej SRR, Radę Ministrów Białoruskiej SRR, Radę Ministrów Łotewskiej SRR, Radę Ministrów Litewskiej SRR i Radę Ministrów Estońskiej SRR do opracowania w terminie dwumiesięcznym wniosków w sprawie obfitej uprawy wielkich polaci ziem nie użytkowanych i bagajntw.

Plenum KC KPZR podkreśla, że zagospodarowanie 13 milionów ha ziem nowych i nie uprawianych we wschodnich i południowo-wschodnich okręgach kraju, jak również zagospodarowanie nieużytkowanych i nowych ziem w okręgach strefy nieczarnoziemnej i innych okolicach kraju, zaplanowane na lata 1954-1955, stanowi początkowy etap wielkiej pracy na skalę ogólnopolską w kierunku zagospodarowania obszernych polaci nie wykorzystanych ziem dla zwiększenia produkcji zbóż, jak również innych produktów rolnych.

Pomyślne wykonanie planu prac nad zagospodarowaniem nowych ziem i rozszerzeniem obszaru zasiewów na ziemiach nowych i nie uprawianych, zależać będzie przede wszystkim od konkretnego, operatywnego kierownictwa ze strony organów partyjnych, radzieckich i rolnych, od organizacyjnego i technicznego przygotowania ośrodków maszynowo-tractorowych i sowchozów, od stopnia zmobilizowania kolchoźników, pracowników MTS i sowchozów do wykonania postawionego zadania.

IV.

O planowaniu rolnictwa, zmianie struktury obszaru zasiewów i zwiększaniu plonów

Uchwała stwierdza, że dla pomyślnego wykonania zadania wydatnego wzrostu gospodarki zbożowej doniosłe znaczenie ma właściwe wykorzystywanie obszaru zasiewów i znaczne podniesienie plonów zbóż.

W związku z tym Plenum KC KPZR podkreśla, że obecna struktura zasiewów świadczy o nieprzemysłowym, sprzecznym z zasadami gospodarczością, szablonowym stosowaniu systemu trawopólnego bez uwzględniania specyficznych właściwości różnych okręgów kraju.

Uchwała zobowiązuje Państwowy Komitet Planowania ZSRR, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, Ministerstwo Sowchozów ZSRR, terenowe organa partyjne, radzieckie i rolne w okręgach południowych i południowo-wschodnich do podjęcia kroków, mających na celu usunięcie błędów popełnionych przy wprowadzaniu płodozmianu trawopólnego i skorygowanie struktury zasiewów z tym, by począwszy od 1954 roku zna-

cznie zwiększyć zasiewy zbóż, zwłaszcza przeznaczonych na kasze, oraz roślin strączkowych i zbóż pastewnych kosztem zmniejszenia obszarów traw i motylkowych wieloletnich o niskiej wydajności.

Biorąc pod uwagę poważne braki w obecnym systemie planowania rolnictwa, wskutek którego nadmierną centralizacją planowania kępuje inicjatywę kolchozów, ośrodków maszynowo-tractorowych i sowchozów w rozwijaniu produkcji rolnej, uchwała zaleca Komitetowi Planowania ZSRR, Ministerstwu Rolnictwa ZSRR i Ministerstwu Sowchozów ZSRR, by — po uzgodnieniu z republikami związkowymi — opracowały w terminie dwumiesięcznym i przedstawiły Radzie Ministrów ZSRR do decyzji propozycje w sprawie zmian w zakresie planowania rolnictwa, z tym, by umożliwić terenowym ogniwom przejawianie większej inicjatywy w planowaniu produkcji rolnej.

(Dokończenie na str. 3)

UCHWAŁA KC KPZR

„w sprawie dalszego zwiększenia produkcji zbóż oraz zagospodarowania ziem nowych i nie uprawianych“

(Dokończenie z 2 str.)

Plenum KC KPZR zwraca szczególną uwagę organizacji partyjnych, organów radzieckich i rolnych, kolchozów, MTS i sowchozów na konieczność znacznego zwiększenia plonów roślin zbożowych, co było i pozostaje nadal głównym sposobem zwiększenia produkcji zbóż.

Socjalistyczny system gospodarowania umożliwił uzyskanie wysokich i stałych plonów. Potwierdza to praktyka przodujących kolchozów, MTS i sowchozów, które w różnych strefach kraju otrzymują co rok wysokie plony. Jednakże w wielu rejonach plony zbóż są nadal niskie wskutek nie przestrzegania agrotechniki uprawy tych roślin.

Uchwała poleca organizacjom partyjnym, organom radzieckim i rolnym, kolchozom, MTS i sowchozom, by skupiły swą uwagę na następujących zagadnieniach zwiększenia plonów: wprowadzenie w szeroki zakres do produkcji przodujących metod agrotechniki; polepszenie wykorzystania parku traktorowego; szybsze wprowadzenie i stosowanie prawidłowych płodozmianów; podniesienie jakości i skrócenie okresów prac polowych; polepszenie nasłennictwa; poważne zwiększenie zasobów i stosowanie nawozów mlejcowych (obornika, torfu i in.); lepsze wykorzystanie nawozów mineralnych, wapnowanie gleb kwaśnych, zdecydowane wzmocnienie walki ze stratami zbóża w czasie sprzętu, przewożenia i magazynowania; systematyczne stosowanie środków walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.

Uchwała zobowiązuje do opracowania dla każdej rośliny, z uwzględnieniem właściwości poszczególnych rejonów, minimum obowiązkowych wymogów agrotechnicznych, z uwzględnieniem najodpowiedniejszych terminów siewu, norm wysiewu, terminów orki ugorów, terminów przygotowania roli pod zasiewy oziminy itd. Należy przy tym wprowadzić odpowiedzialność za nieprzestrzeganie obowiązkowych wymogów agrotechnicznych.

Uchwała omawia następnie znaczenie dla dalszego podniesienia plonów zbóż, terminowego wykonywania orki przedzimowych, orki ugorów, przeprowadzania siewów we właściwym terminie, stosowania ziarna kwalifikowanego najwyższej jakości, ulepszenia nasłennictwa.

W ciągu najbliższych 2—3 lat — zaznacza uchwała — należy zapisać przejście do siewów najbardziej urodzajnymi i cennymi zrejonizowanymi odmianami nasion we wszystkich obwodach, krajach i republikach.

Biorąc pod uwagę, że w zapewnieniu wysokich plonów w kolchozach decydująca rola przypada MTS, Plenum KC KPZR wskazuje na koniecz-

ność zdecydowanego polepszenia jakości prac traktorowych. Przy ocenie pracy MTS należy przede wszystkim brać pod uwagę wykonanie zadania państwowego w dziedzinie wydajności i globalnych zbiorów zbóż oraz innych roślin. Plony powinny stać się głównym miernikiem jakości pracy MTS.

Uchwała wskazuje następnie, że jednym z ważnych środków dalszego zwiększenia plonów jest prawidłowe stosowanie w szerokim zakresie nawozów organicznych, mineralnych i bakteryjnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na wykorzystanie nawozów w strefie nieczarnoziemnej.

Postanowienia dalszej części uchwały dotyczą usprawnienia i podniesienia jakości pracy przy zbiorach zbóż.

Plenum poleca Państwowemu Komitetowi Planowania, Ministerstwu Rolnictwa, Ministerstwu Sowchozów i Ministerstwu Budowy Maszyn, by w okresie dwumiesięcznym opracowały wniosek w sprawie zwiększenia produkcji kombajnów, wysoko wydajnych maszyn do czyszczenia nasion oraz zorganizowania budownictwa pomieszczeń gospodarskich, domów mieszkalnych i placówek kulturalno-bytowych w MTS i sowchozach rejonów zagospodarowujących wielkie obszary ziem nowych i nie uprawianych.

Uchwała nakłada na Ministerstwo Budowy Maszyn oraz Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich obowiązek zapewnienia rolnictwu części zapasowych do traktorów i maszyn rolniczych zgodnie z ustalonymi potrzebami MTS i sowchozów. W tym celu uchwała poleca zwiększyć produkcję części zapasowych w drodze lepszego wykorzystania i rozszerzenia istniejących mocy produkcyjnych oraz zorganizowania produkcji części zapasowych w zakładach, które nie mają obecnie tych działów produkcji.

Plenum KC KPZR zaznacza, że leżąca u podstaw polityki partii i rządu w dziedzinie skupu zbóż zasada obniżania obowiązkowych dostaw zbóża dla państwa z każdego hektara ziemi uprawnej, zdająca całkowicie egzamin i wzmożła zainteresowanie kolchozów w rozwoju produkcji zbóż.

Jednakże w praktyce skupu zbóż toleruje się łamanie tej zasady i poważne błędy w planowaniu obowiązkowych dostaw zbóża i opłat w naturze.

Uchwała omawia następnie środki zmierzające do usunięcia tych niedociągnięć i usprawnienia dostaw i skupu zbóża. W celu uzupełnienia państwowych zasobów zbóż i zwiększenia zainteresowania kolchozów i kolchoźników w rozszerzeniu produkcji zbóż, należy ze wszech miar rozszerzać państwowe zakupy nadwyżek zbóż od kolchozów i kolchoźników.

V.

Zwiększenie produkcji roślin przemysłowych, rozwój sadownictwa i uprawy winorośli

Po podkreśleniu, że w latach powojennych znacznie rozszerzono obszary zasiewów i zwiększono globalne zbiory roślin przemysłowych, uchwała zaznacza, iż osiągnięty poziom produkcji roślin przemysłowych pozostaje jeszcze znacznie w tyle za wzrastającymi potrzebami gospodarki narodowej i nie zaspokaja w dostatecznym stopniu potrzeb gospodarki. W związku z tym

uchwała wskazuje na konieczność zapewnienia w ciągu najbliższych 2—3 lat znacznego zwiększenia plonów roślin przemysłowych i rozszerzenia w dostatecznym stopniu obszaru zasiewu tych roślin — bawełny, lnu, konopi, buraka cukrowego, słonecznika itd.

Uchwała omawia szczegółowo środki dalszego rozwoju sadownictwa i uprawy winorośli.

VI.

Umocnienie bazy paszowej

Plenum KC KPZR stwierdza, że Państwowy Komitet Planowania ZSRR, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR i Ministerstwo Sowchozów ZSRR oraz niektóre terenowe organa partyjne i radzieckie w swej pracy nad stworzeniem bazy paszowej dla hodowli popełniły poważne błędy, polegające na niedocenianiu znaczenia produkcji pasz treściwych i soczystych. Niedostateczna jest produkcja zbóż pastewnych i siano, niskie są plony pastewnych roślin okopowych i roślin przeznaczonych na kleszonki. Produkcja pasz objętościowych nie zaspokaja w całości potrzeb hodowli.

Uchwała zwraca szczególną uwagę na konieczność zwiększenia obszaru zasiewów i plonów pastewnych roślin zbożowych oraz zwiększenia produkcji roślin okopowych i soczystych.

VII.

Dalszy rozwój sowchozów i zwiększenie ich rentowności

Plenum KC KPZR uważa, że w realizacji zadań postawionych przez partię i rząd w zakresie zdecydowanego rozwoju wszystkich dziedzin rolnictwa i stworzenia obfitości artykułów rolniczych poważną rolę przypada sowchozom. Sowchozy będące wielkimi państwowymi gospodarstwami socjalistycznymi, wyposażonymi w przodującą technikę, mają olbrzymie możliwości znacznego zwiększenia w jak najkrótszym czasie produkcji zbóż, ziemniaków, warzyw, mięsa, mleka, wełny i innych artykułów rolnych oraz stała się wzorowymi i wysokorentownymi gospodarstwami.

Jednakże w pracy sowchozów są poważne niedociągnięcia. Ze wykorzystuje się w sowchozach olbrzymie obszary ziemi dla rozwoju rolnictwa i hodowli. Wiele sowchozów nie wykonuje państwowych planów rozwoju gospodarki.

Uchwała podkreśla, że niedożądanie wielu sowchozów i zaniedbanie gospodarki sowchozowej, a szczególnie uprawy zbóż, jest wynikiem złego kierownictwa Ministerstwa Sowchozów ZSRR i bez troski go stosunku z jego strony do sprawy wprowadzania przodujących metod pracy.

Uchwała stwierdza, że najważniejszym zadaniem sowchozów jest zwiększenie plonów roślin uprawnych i produktywności hodowli tak, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat zwiększyć dostawy zbóża dla państwa co najmniej do 500 milionów pudów oraz znacznie zwiększyć dostawy mięsa, mleka, wełny oraz innych produktów rolniczych i zwierzęcych. Należy doprowadzić do znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji, zapewnić rentowność pracy każdego sowchozu i przekształcić sowchozy we wzorowe i wysokotowarowe gospodarstwa.

Sowchozy jako wielkie gospodarstwa wysoko zmechanizowane mają wszelkie możliwości

ści produkcji roślin zbożowych przy najniższym nakładzie pracy i powinnym dostarczyć najtańszego zboża.

Sowchozy powinny odegrać doniosłą rolę w zwiększeniu produkcji zbóż przez zagospodarowanie ziem nowych i nie uprawianych w rejonach wschodnich i południowo-wschodnich oraz innych gruntów nie wykorzystanych, jak również w drodze poważnego zwiększenia plonów zbóż.

Uchwała między innymi zobowiązuje sowchozy w RFSRR w Kazachstanie i Kirgizji do zwiększenia zasiewów pszenicy i prosa w latach 1954—1955 o 4,3 miliona hektarów, w tym przez zagospodarowanie 2,3 miliona hektarów nowych i nie uprawianych ziem i innych gruntów oraz 2 miliony hektarów gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi.

Uchwała poleca Ministerstwu Sowchozów ZSRR, organom partyjnym i radzieckim, aby niezwłocznie podjęły kroki dla zapewnienia sowchozom kwalifikowanych kadr kierowniczych i specjalistów. Na stanowiska dyrektorów sowchozów należy powoływać z reguły specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym, na kierowników oddziałów i ferm — z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym, a na stanowiska głównych specjalistów sowchozów — osoby z wyższym wykształceniem specjalnym.

Dalsze punkty uchwały dotyczą planowania, mechanizacji wszystkich działów produkcji oraz budownictwa gospodarczego i mieszkaniowego w sowchozach.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Sowchozów ZSRR i Ministerstwa Sowchozów Republik Związkowych do podjęcia dodatkowych kroków w celu pomyślniej realizacji zadań postawionych przez wrześnie Plenum KC KPZR w dziedzinie rozwoju hodowli w sowchozach.

VIII.

Organizacyjno-gospodarcze umocnienie kolchozów i praca polityczna na wsi

Skomplikowany charakter i doniosłość zadań postawionych przez partię i rząd przed rolnictwem wymagają, aby organa partyjne i radzieckie kierowały wszystkimi odcinkami produkcji rolnej w sposób bardziej fachowy i wnikliwy, by umiały organizować masowo do rozwiązywania zasad-

niczych problemów rozwoju rolnictwa.

Plenum KC KPZR stwierdza, że Ministerstwo Rolnictwa ZSRR, Ministerstwo Sowchozów ZSRR oraz organizacje partyjne i radzieckie zbyt powoli usuwają niedociągnięcia w kierowaniu rolnictwem, uławniłone przez wrześnie Plenum KC KPZR

W dziedzinie kierowania rolnictwem wytworzyła się szkodliwa, biurokratyczna praktyka, polegająca na tym, że poddawane kadry kierownicze i specjalistów kieruje się nie do konkretnej, żywej pracy w zakresie mobilizowania kolchoźników, pracowników ośrodków traktorowo-maszynowych i sowchozów do wykonywania uchwały partii i rządu o dalszym rozwoju rolnictwa, lecz używa się ich do redagowania licznych dyrektyw, rezolucji, informacji, sprawozdań i innych, często nikomu niepotrzebnych pism, co prowadzi do odrywania pracowników partyjnych i radzieckich oraz specjalistów od pracy organizatorskiej bezpośrednio w ośrodkach maszynowo-traktorowych, kolchozach i sowchozach.

Wadliwa, kancelaryjno-biurokratyczna metoda kierownictwa, praktykowana w Ministerstwie Rolnictwa ZSRR i w Ministerstwie Sowchozów ZSRR przejmowana jest przez terenowe organa rolne i ośrodki maszynowo-traktorowe, które ze swej strony zalewają kolchozy i sowchozy potokiem zbędnych sprawozdań i rozmaitych niepotrzebnych papierków.

Plenum KC KPZR żąda od Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, Ministerstwa Sowchozów ZSRR, obwodowych i krajowych komitetów partii oraz KC komunistycznych partii republik związkowych, by położyły kres poważnym niedociągnięciom w pracy organów rolnictwa i wykorzystaniu szkodliwą praktykę kancelaryjno-biurokratycznego kierowania rolnictwem, ukroczyły potok papierków i nadmiar sprawozdań, nawiązały żywy kontakt z kolchozami, ośrodkami maszynowo-traktorowymi i sowchozami, podniosły odpowiedzialność pracowników za powierzone im zadania, skierowały ich siły ku udzielaniu praktycznej pomocy kolchozom, ośrodkom maszynowo-traktorowym i sowchozom w przyswajaniu przez nie przodującego doświadczenia produkcyjnego oraz w pomyślnym rozwiązywaniu stojących przed nimi zadań.

Wykonanie uchwały wrześnie Plenum KC KPZR co do reorganizacji pracy rejonowych komitetów partii i rejonowych komitetów wykonawczych postępuje w szeregu obwodów zbyt powoli i ma częstokroć charakter formalny.

Wiele komitetów rejonowych partii pracuje nadal według starych metod; sekretarze komitetów rejonowych partii do spraw ośrodków maszynowo-traktorowych i instruktorzy mieszkają nadal w ośrodkach rejonowych, rzadko bywają w ośrodkach maszynowo-traktorowych i kolchozach, nie wnikają głębiej w ich życie i nie udzielają im niezbędnej pomocy.

Uchwała Plenum KC zobowiązuje komitety obwodowe i krajowe oraz KC komunistycznych partii republik związkowych do zakończenia w jak najkrótszym terminie przebudowy większych komitetów rejonowych partii oraz do zorganizowania pracy sekretarzy i innych pracowników komitetów rejonowych partii, odpowiedzialno do stref ośrodków maszynowo-traktorowych w ten sposób, aby rzeczywście, a nie tylko formalnie zlikwidować brak odpowiedzialności osobistej w kierownictwie ośrodków maszynowo-traktorowych i kolchozów, położyć kres kancelaryjnemu metodom pracy i nieustannym posiedzeniom, ażeby te grupy prowadziły codzienną pracę polityczną, organizacyjną i kulturalno-wychowawczą w kolchozach i ośrodkach maszynowo-traktorowych oraz docierały do każdego kolchoźnika i pracownika ośrodka maszynowo-traktorowego.

Plenum Komitetu Centralnego KPZR uważa, że jednym z najważniejszych warunków wykonania zadań wytyczonych w dziedzinie rolnictwa jest dalsze organizacyjno-gospodarcze wzmocnienie kolchozów.

Uchwała Plenum KC KPZR zobowiązuje komitety centralne komunistycznych partii republik związkowych, krajowe, obwodowe i rejonowe komitety partii, rady ministrów poszczególnych republik, krajowe, obwodowe i rejonowe komitety wykonawcze, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR i jego organa terenowe do systematycznego i wnikliwego zajmowania się sprawą organizacyjno-gospodarczego umocnienia kolchozów. Należy podjąć kroki w celu zdecydowanego wzmocnienia dyscypliny pracy w kolchozach, usprawnienia organizacji pracy, konsekwentnego wprowadzania progresywnych norm pracy w rolnictwie, sprzyjających nieustannemu wzrostowi wydajności pracy kolchozowej. Tylko w ten sposób można systematycznie zwiększać globalną produkcję rolnictwa, podnosić jego towarowość, pomnażać bogactwo społeczne kolchozów i z roku na rok podnosić dobrobyt kolchoźników.

Przedmiotem szczególnej troski organów partyjnych, radzieckich i rolnych powinno stać się upowszechnianie doświadczeń przodujących kolchozów i nowatorów produkcji rolnej we wszystkich kolchozach.

Wiele terenowych organów partyjnych i radzieckich nie podejmuje niezbędnych kroków w kierunku umocnienia kierownictwa kolchozów. W obecnych warunkach rola przewodniczącego kolchozu niezmiernie wzrosła i od przewodniczącego kolchozu przede wszystkim należy pomyśleć o wykonaniu zadań, które partia postawiła przed kolchozami.

Należy zobowiązać rejonowe, obwodowe i krajowe komitety partii, komitety centralne komunistycznych partii republik związkowych do zapewnienia takiego stanu, by na cele każdego kolchozu stał wykwalifikowany i doświadczony kierownik, który potrafiłby sprawnie prowadzić wielką gospodarkę kolchozową.

Następnie uchwała Plenum KC ustala zasady szkolenia przewodniczących kolchozów. Uchwała poleca ponadto kadrom partyjnym i radzieckim, związanym z produkcją rolną, opamiętanie zasad prowadzenia gospodarki rolnej oraz nowych metod i sposobów stosowanych przez przodowników rolnictwa.

Przywiązując wielkie znaczenie państwowe do sprawy zagospodarowania nowych i nie uprawianych ziem w celu znacznego zwiększenia produkcji zbóż, Plenum KC KPZR zobowiązuje organizacje partyjne, związkowe i komсомольskie do rozwinięcia pracy wyjaśniającej wśród mechaników na wsi, wśród specjalistów i kierowniczych kadr rolnych w celu przyciągnięcia pragnących wyjechać na stałą pracę nad zagospodarowaniem nowych ziem. Plenum KC KPZR wzywa kolchoźników, pracowników MTS i sowchozów, by wzięli czynny udział w zagospodarowaniu nowych ziem.

Uchwała stwierdza, że wykonanie zadań postawionych przez wrześnie Plenum KC KPZR i niniejsze Plenum w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa wymaga zdecydowanego wzmocnienia pracy politycznej na wsi.

Plenum KC KPZR wzywa wszystkich komunistów i komсомольców na wsi, wszystkich kolchoźników i pracowników MTS i sowchozów, by na szeroką skalę rozwinięli współzawodnictwo socjalistyczne o potężny rozwój gospodarki zbożowej, o wysokie plony wszystkich upraw rolnych, o dalszy wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich i o podniesienie produktywności hodowli

Wspólnym, wzmożonym wysiłkiem wykonamy wskazania IX Plenum

Dyskutujemy nad tezami

Pomoc dla gospodarstw indywidualnych ważnym zadaniem POM

Gdy czytałem wytyczne IX Plenum KC naszej partii i tezy przedjazdowe, w których mówi się m. in. o konieczności polepszenia obsługi gospodarstw chłopów mało- i średniorolnych przez POM-y, zrozumiałem, że nasz POM Tychowo ma na tym odcinku szereg poważnych niedociągnięć i braków.

Wytyczne IX Plenum, tezy przedjazdowe, pomogły nam zrozumieć, że POM jako socjalistyczna placówka na naszej wsi nie może ograniczać się jedynie do pomocy spółdzielniom produkcyjnym, ale powinna też pomagać chłopom indywidualnym w pracy nad zwiększeniem produkcji rolnej i hodowlanej.

Dla zrealizowania tych zadań dokonano zmiany dotychczasowego stylu pracy. Przede wszystkim należy wzmocnić kontrolę i usprawnić pracę naszych GOM-ów, nawiązać ściśle współpracę z radami narodowymi. Zadania te przewidzieć trzeba w planach pracy POM-u, kierownika wydziału politycznego, starszego mechanika, agronomów. Nie może być tak jak dotąd, że robiliśmy wszystko „na żywioł”, że do GOM-ów zaglądamy od przypadku do przypadku, nie interesujemy się stanem maszyn, jakością remontów, pomieszczeniem dla maszyn, no i samym sposobem pomagania chłopom indywidualnym. Także obecnie nasze GOM-y mają kłopoty warsztatowe (jak np. w Sadowie) i nie zawsze dobrze wyremontowane maszyny, a często nieumiejętnie organizują pomoc dla chłopów.

Dla zlikwidowania istniejącego stanu rzeczy postanowiliśmy usprawnić naszą opiekę nad GOM-ami, zobowiązać do ścisłej kontroli ich pracy nie tylko dyrektora do spraw GOM, ale i starszego mechanika, który winien przede wszystkim opiekować się GOM-em od strony technicznej (sprawne zapatrzenie w potrzebne części,

zapewnienie fachowej pomocy, remont warsztatu, zwiększenie parku maszynowego itp.). Postawiliśmy też przed naszymi GOM-ami konieczność bliższego poznania gromad.

Jeśli chodzi o pracę POM-u z chłopami indywidualnymi, to konieczna jest zmiana stosunku do chłopów indywidualnych, a szczególnie do chłopów mało- i średniorolnych, spośród których wielu nie ma własnej sily ciągnikowej.

W naszym POM-ie jeszcze w ubiegłym roku zdarzały się wypadki, że chłop, który zwracał się do nas o pomoc w orce czy koszeniu, odchodził „z kwitkiem”, albo obleczywano mu wypożyczenie maszyny w takim terminie, że nie mógł z niej korzystać.

Wytyczne IX Plenum poroziły nam zrozumieć nasz błąd. W tym roku ujęliśmy w swoich planach pomoc dla mało- i średniorolnych chłopów. Wyłączyliśmy do gminnych rad narodowych i KG specjalne zawiadomienia, w których mówiliśmy o gotowości dopomożenia chłopom w pracach polowych. W tym celu pojechaliśmy do gminy i gromad nasi instruktorzy i agronomowie. W wyniku tej pracy zawarliśmy dotąd 87 umów z chłopami mało- i średniorolnymi na przeszło 250 ha różnych prac pólowych.

Praca nasza w tym kierunku dałaby dużo lepsze rezultaty, gdyby więcej pomagali nam gminne rady narodowe i komitety gminne partii. Powinny też w tym celu nawiązać z POM-em współpracę gminna i gromadzkie koła ZSCh.

Oprócz umów na orkę i inne prace polowe, wielką pomocą dla wsi indywidualnej jest agro i zootechniczna opieka POM-u. Każdy agronom rejonowy ma obowiązek nieść fachową pomoc nie tylko spółdzielniom produkcyjnym w swoim rejonie ale i gromadom indywidualnym. Nie wol-

no nam przecież dopuszczać, aby spółdzielnie odgradzały się od gromad, a przeciwnie musimy dążyć, aby współpracowały z nimi. Ta pomoc udzielana przez spółdzielnie pracującym chłopom na pewno najlepiej przekona ich do wspólnej gospodarki. Pokazuje to nam choćby przykład spółdzielni produkcyjnej Dobre, która stale współpracowała z chłopami indywidualnymi, pomagała im, pożyczala maszyny, a ci z kolei chętnie pomagali spółdzielni w okresie pilnych prac polowych. W wyniku tego trzech dalszych gospodarzy indywidualnych zostało w tym roku jej członkami.

Z dużą pomocą może też przyjść POM w organizowaniu przez chłopów zespołów likwidacji odlogów. Takie zespoły pracują u nas np. w Wędkowie i Żeleźnicy. Błędem naszego POM-u było to, że do takich zespołów nie przysyłaliśmy tam traktorów nie interesujemy się tymi zespołami, nie pomagano w doskonaleniu metod i sposobów pracy, nie prowadzono wśród nich roboty politycznej.

Nie propagowaliśmy też do tychezas wśród chłopów wspólnoty orki, siewów, zbioru siana, sprzętu zboża itp. za pomocą POM-ów i ich maszyn.

Tezy na II Zjazd naszej partii pomogły zrozumieć nam nasze błędy i niedociągnięcia w dziedzinie współpracy z chłopami indywidualnymi. Zrozumeliśmy, że POM-y i GOM-y, to nie tylko „przedsiębiorstwa usługowe” ale, że „są one ważnymi instrumentami technicznej i organizacyjnej przebudowy rolnictwa, dźwigniami budownictwa socjalistycznego na wsi”.

JOZEF POLTORAK
dyrektor POM Tychowo

Rozwijajmy oddolną kontrolę wykonania uchwał

Kontrola wykonania uchwał i poleceń partyjnych jest jedną z najbardziej skutecznych metod pozwalających podnieść na wyższy poziom styl pracy partyjnej, waleczyć o realizację zadań stojących przed partią.

Dobrze pojęta, operatywna i systematyczna kontrola wykonania wychowuje ludzi w duchu wysokich wymagań, wzmacnia świadomą dyscyplinę i pobudza do tworzenia inicjatywy w pracy. Sprawdzają wreszcie nie tylko wykonanie, lecz także i wartość samej uchwały.

Jak dotychczas Komitet Gminny w Tychowie prowadzi kontrolę wykonania uchwał, wniosków i zadań przydzielanych członkom partii?

Najważniejszą dla komitetu sprawą po podjęciu uchwały jest praca nad tym, aby jej treść dotarła do świadomości każdego aktywisty partyjnego, każdego szeregowego członka partii. Nasz komitet słuszenie postępuje uruchamiając w tym celu jak najszerzy aktyw partyjny z terenu całej gminy. Aktyw ten zobowiązany jest przedstawić uchwałę w teren, do pilnować, aby poszczególne organizacje gromadzkie zapoznały z nią swych członków.

Na tym jednakże przeważnie kończy się rola szerokiego aktywu w tej dziedzinie. Ten sam aktyw, niestety, nie otrzymuje poleceń kontroli wykonania przeniesionej uchwały, samą bowiem kontrolę wykonania ograniczamy głównie do składania sprawozdań przez sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Ponadto — jak wykazała praktyka — aktyw, który wyjeżdża w teren dla zapoznania członków partii z treścią uchwały nie spełnia dostatecznie swego zadania. Nie spełnia głównie dlatego, że komitet nie omawia dokładnie przed wyjazdem całością problemu

matyki uchwały, węzłowych poruszonych w niej spraw, nie omawia zasadniczych niedociągnięć i braków w pracy organizacji partyjnej, do której udaje się aktywista.

Dlatego też, według mnie, komitet gminny winien dbać, aby uchwały omawiane były w Komitecie z aktywem gminnym, systemem seminaryjnym. Po takim przygotowaniu aktywu łatwiej oczywiście i skuteczniej można będzie przeprowadzić samą kontrolę wykonania uchwał.

Jeżeli chodzi o kontrolę wykonania stosowaną przez komitet gminny, to oprócz bardzo rozpowszechnionych i słusznych zresztą form jak np. składanie sprawozdań przez sekretarzy gromadzkiej organizacji partyjnej, wysłuchiwanie sprawozdań działaczy i aktywu partyjnego itp. winna być szerzej jak dotychczas stosowana forma powoływania specjalnych komisji, których zadaniem byłoby kontrolowanie najbardziej zagrożonych i najważniejszych odcinków pracy. I znowu tutaj, aby mieć pełną gwarancję dobrej pracy tych komisji, należy dbać o to, aby przed przystąpieniem do pracy otrzymały one gruntownie opracowane wytyczne, znali trudności i przeszkody. Trzeba szczególnie podkreślać to, że zadaniem komisji jest nie tylko wyszukiwanie braków i niedociągnięć, ale również zanalizowanie ich źródeł, udzielenie na miejscu skutecznej pomocy.

Szczególnie szybko i operatywnie kontrolę wykonania wymagają akcje polityczne i gospodarcze, takie np. jak nadchodząca kampania siewna. Mamy także organizacje partyjne w gromadach, np. Kowalkach i Tychowie, których egzekutywy interesują się dostatecznie stanem prac przygotowawczych do batalii wiosennej, znają przeszkody i trudności na jakie napotyka gromada. Pozwala to tym organizacjom operatywnie mobilizować członków partii i aktyw organizacji masowych do usunięcia zaistniałych trudności. Na zebraniach partyjnych członkowie stawiają wnioski w sprawie przygotowania do akcji, krytykują usterki i niedociągnięcia gminnej rady narodowej, PZGS-u, POM. Jest to niewątpliwie przejaw kontroli prowadzonej przez same masy, kontroli w formie oddolnej krytyki i inicjatywy.

Nad tą właśnie oddolną kontrolą wykonania chciałbym się również w swej wypowiedzi zatrzymać.

Jasne jest, że oddolna kontrola wykonania nie może sama dać pełnego obrazu realizacji uchwał, trudności z tym związanych oraz pracy organizacji partyjnych i ich egzekutywy. Dlatego też niezbędne jest stałe i systematyczne rozwijanie kontroli oddolnej, wykonywanej przez ogół członków partii.

Niezbędnym warunkiem dla oddolnej kontroli wykonania jest przede wszystkim lenienie i przestrzeżanie nieskrypowanej wolności krytyki i samokrytyki.

A oto przykład oddolnej kontroli: szereg partyjne w naszej gminie wzrastały zbyt wolno, komitet gminny chcąc doświetlić zbadanie źródła przyczyn tego stanu rzeczy, zwołał zebranie aktywistów gminnego. Aktyw ten stwierdził, że źródłem zbyt wolnego wzrostu szeregowych partii w gminie jest słaba praca KG na tym odcinku, niedostateczna znajomość terenu przez członków KG, brak pracy z agitatorami oraz brak odtwartych zebrani partyjnych z bezpartyjnymi.

pozytywne wyniki zebrania aktywu dała już znać o sobie. Ostatnio zlikwidowana została tzw. „biała plama” w Tychowie, rozwija się lepiej praca nad przygotowaniem bezpartyjnych przez członków partii do wstąpienia w nasze szeregi. Tak pracuje się np. z Bazylim Kobą z Tychowa — przodującym hodowcą i ob. Szymczakiem z Kowalek.

Uzupełnianie kontroli wykonania przeprowadzanej przez instancje partyjne kontrolą oddolną — oto czego wymagają od nas zadania postawione przez IX Plenum KC PZPR. Tylko taka kontrola daje gwarancję urzeczywistnienia na każdym odcinku polityki naszej partii. O tym musi pamiętać nasz Komitet Gminny w Tychowie, o tym musi pamiętać każda instancja i organizacja partyjna, każdy członek partii.

BENEDYKT FRACKOWIAR
czł. Komitetu Gminnego PZPR w Tychowie pow. Białogard

Świetlica pomaga wychowywać nowego człowieka

Zabierając głos w dyskusji przedjazdowej zastanawiam się nad dorobkiem i brakami w pracy naszej świetlicy gminnej. Chciałabym, aby moja wypowiedź mogła pobudzić zarządy świetlic miejscich do analizy pracy świetlicowej na terenie całego województwa.

Świetlica gminna w Krajenie jest znakomicie wyposażona w sprzęt świetlicowy. Mamy radio, adapter, bibliotekę, ping-pong i wiele gier świetlicowych.

Do IX Plenum działalność świetlicy była znikoma; robiliśmy gazetki ściennie, urządzaliśmy wystawki książek, pracował zespół dramatyczny, czasem organizowaliśmy wieczorki taneczne. Analizując naszą pracę, doszłam do wniosku, że świetlica w małym stopniu oddziałuje na gminę, jest za bardzo zamknięta „w czterech ścianach” i gromady nie wiele korzystają z instruktażu. Wprawdzie świetlica gminna coś zrobić może — ale po gromadach cicho.

Tezy Komitetu Centralnego naszej partii mówią, że należy zapewnić szeroki udział młodzieży wiejskiej w podnoszeniu wszystkich dziedzin produkcji rolnej w gromadzie oraz w ożywieniu jej życia społecznego, kulturalnego”, że należy ożywić pracę kobiet wiejskich, wciągając do aktywnej pomocy nauczycieli i całą techniczną inteligencję wsi.

Wciągnięcie do pracy świetlicowej organizacji społecznych na wsi, ułożenie wspólnego planu pracy — to sprawa bardzo ważna. Przekonałam się o tym w praktyce. W Krajenie jest koło Ligi Kobiet. Praca tego koła ograniczała się do zebrani prowadzonych według schematu: referat i wolne wnioski. Dlatego też wspólnie z zarządem Ligi Kobiet zorganizowaliśmy w świetlicy kurs kroju i

mi przerabiali się na kursie aktualne zagadnienia polityczne.

Kurs został już zakończony, i spełnił swoją rolę. Kobiety w Krajenie żywo interesują się świetlicą i jej życiem. Obecnie zamierzamy zorganizować kurs gotowania i jeszcze jeden zycia.

Do lipca 53 r. przeprowadziliśmy w świetlicy szkolenie ZMP-owskie. Później sprawa to „rozplynęła się” — nie dopatrziliśmy jej należyte. Obecnie wznowiliśmy szkolenie w świetlicy i rezultat jest taki, że większość członków zespołów artystycznych — to ZMP-owcy.

Słabo układa nam się praca z zarządem gminnym ZSCh. W rezultacie świetlica — z braku pomocy ZSCh — zwerbowała tylko 15 osób do konkursu hodowlanego. Obecnie każda akcja musimy wspólnie zamyslać i rozplanować, aby udział młodzieży wiejskiej w podnoszeniu wszystkich dziedzin produkcji rolnej był rzeczywiście większy, efektywniejszy w wynikach.

W naszej świetlicy gminnej pracują 3 zespoły artystyczne: chóralny, dramatyczny i recytatorski. Pracują one systematycznie i przygotowują się do eliminacji. W pracy tej pomagają miejscowi nauczyciele. Nauczyciel Karol Wołoszyn prowadził zespół chóralny, z którym ćwiczy stare kaszubskie pieśni zebrane wśród ludności rodzimej. Zespół dramatyczny i recytatorski prowadzi nauczycielka Rozalia Wociak. Urządzamy dwa razy w miesiącu wieczorki taneczne, na które zespół recytatorski i chór przygotowują program artystyczny. Było nawet tak, że na skutek małej frekwencji na szkoleniu, urozmaiciliśmy je po tem programem artystycznym i wyniki były znakomite.

Młodzież nie może się nudzić, musi mieć kulturalną rozrywkę, musi śpiewać i tańczyć. Taniec i śpiew — to dwie najbardziej przyciągające ją formy pracy świetlicowej. Nasza świetlica nie ma zespołu tanecznego. Rozbiła się to dotąd o brak instruktora tanecznego. Znalazło się jednak wyjście. Koleżanka Joanna Krupke potrafi poprowadzić zespół taneczny — porozumiemy się z towarzyszem Kalczyńskim, instruktorem tańca WDK w Koszalinie i niedługo rozpoczniemy pracę zespołu od tańców kaszubskich.

Praca świetlicy gminnej — to również praca instruktażowa w świetlicach gromadzkich. Tu nasza świetlica ma jeszcze wiele założeń. Dotąd bowiem zarząd świetlicy gminnej składał się wyłącznie z ludzi miejscowych — z Krajenki. W praktyce okazało się to błędne, bo gdy zespoły artystyczne wyjeżdżały ze swym programem do gromad na akcje siewną, żniwną, skupu czy na rzucenie do spółdzielni produkcyjnych — członkowie zarządu świetlicy czuli się niechętnie, gromady są bowiem położone w dużej odległości od gminy. Dlatego też w nowych wyborach do zarządu świetlicowego weszli ludzie z gromad i dzięki temu praca w terenie ulegnie znacznej poprawie.

Na podstawie doświadczeń swojej gminy muszę stwierdzić, że tam, gdzie nauczycielstwo interesuje się życiem gromady, gdzie pomaga w zorganizowaniu życia kulturalnego — tam zespoły świetlicowe lepiej pracują, a młodzież i starsi chętniej spędzają wolny czas w świetlicy. Na przykład w gromadzie Skórka nauczyciel Stanisław Cichocki przygotował zespół

dramatyczny do wystawienia „Moralności pani Dulskiej”.

Gorzej jest w Żeleźnicy. Młodzieży sporo, a w świetlicy odbywa się tylko szkolenie ZMP-owskie, bo nauczyciel wybrany do zarządu świetlicowego nie pozostawia się do obowiązku zorganizowania jakiegoś zespołu.

W wielu gromadach świetlica są w opłakany stan, a przecież często można by przeprowadzić remont sposobem gospodarczym — jak np. w Śmiardowie.

Świetlica wiejska ma pomóc partii w wychowywaniu nowego człowieka. Świetlice musi w tym pomóc Inteligencja techniczna pracująca na wsi, musi pomóc miejscowe nauczycielstwo. Zespoły czytelników, upowszechnienia wiedzy rolniczej, Wszechnicy Radiowej, artystyczne — wymagają pomocy człowieka stojącego na pewnym poziomie intelektualnym. Warunkiem dobrej pracy świetlicy jest zorganizowanie przez zarząd świetlicy szerokiego aktywu wśród młodzieży i starszych. Potrzebny jest również realny plan pracy, sporządzony wspólnie z biblioteką i organizacjami społecznymi. Atrakcyjne zajęcia zespołów artystycznych przyciągną ludzi do świetlicy, a wtedy można ich zbliżyć do książki belewystycznej i fachowej, zainteresować prasowymi i w ten sposób rozszerzać wiadomości polityczne, gazetką ścienną pomóc w przeprowadzeniu każdej akcji na terenie gminy czy gromady.

Zarządy świetlicowe winny stać się pamiętać, że świetlica musi dać ludziom kulturalną rozrywkę, wychować nowego człowieka, który buduje nową, socjalistyczną wieś.

GENOWEFA GAWKOWSKA
kier. świetlicy gminnej w Krajenie

Ludzie Czynu Zjazdowego

Przodujący w kraju kombajner



Przodujący w kraju kombajner Zygmunt Hubezuk z zespołu PGR Kalisz Pomorski, pow. Drawsko, który w ub. roku osiągnął wspaniałe wyniki, dokonując na kombajnie samobieżnym S-4 sprzętu zbiór z 764 hektarów, postanowił jeszcze bardziej podwyższyć wydajność swego kombajnu. Dla uczczenia II Zjazdu partii — przodujący kombajner postanowił przeprowadzić w

bieżącym roku sprzęt zbiór z 800 hektarów przeliczeniowych.

Już obecnie Hubezuk rozpoczął przygotowania do realizacji swego zobowiązania. Po dokonaniu przeglądu całego kombajnu, przeprowadza on prace naprawcze, które zapewnią pełną realizację podjętego zobowiązania.

Podczas szesnastomiesięcznej kampanii siewnej — mówi Zygmunt Hubezuk — stwierdziłem np. że nie wystarczy jeden rekwad do sypiania zboża w worki. Szczególnie owies nie zsypany się dobrze. Aby więc zapewnić sobie szybsze workowanie zboża, przygotowałem teraz drugi rekwad. Domontowałem również do mego kombajnu dwa dodatkowe ruchome boczne światła. Pozwoli mi one w czasie nocnej jazdy lepiej widzieć ślady zboża. Teraz to nawet na największym skrawku nie pozostawie już ani jednego klina. Muszę tak przygotować kombajn, żeby tegoroczny sprzęt zbiór wykonany został bez najmniejszego braku.

W sprawie statutu partii

(Dokończenie z 1-szej strony)

Obowiązkiem członka partii jest, być szczerym i uczelnym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy.

Przynależność do partii nakłada obowiązek wykazywania czynności wobec wszelkich zakusów i działań wroga, obowiązek przestrzegania partyjnej i państwowej tajemnicy.

Podstawowe znaczenie w walce o realizację zadań partii ma aktywność mas partyjnych. Dźwignią tej aktywności jest demokracja wewnątrzpartyjna. Jest włączenie członków partii do świadomego współdziałania w decydowaniu o sprawach partii. Poprawki i uzupełnienia do statutu są świadectwem wzrostu dojrzałości szeregów partyjnych, umacniają zasadę wewnątrzpartyjnej demokracji. Statut głosi: „Nienaruszalna zasada kierownictwa działalnością wódczy partyjnych jest zasadą kolektywności, która daje maksymalną gwarancję słuszności podejmowanych uchwał i zapewnia szeroką inicjatywę aktywności partyjnej”.

W ciągu minionych 5 lat rosła nieustannie kierownicza rola organizacji i instancji partyjnych. Uwadniająca ten dorobek poprawka i uzupełnienia do statutu rozwijała określenie zadań wojewódzkich i powiatowych komitetów partyjnych.

Partię i jej kierownicze władze wiąże z masami podstawowa organizacja partyjna.

„W celu podniesienia roli podstawowych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach produkcyjnych, komunikacyjnych i handlowych, POM-ach i PGR-ach oraz ich odpowiedzialności za stan pracy przedsiębiorstw, organizacjom tym przysłać się prawo kontrolowania działalności administracji przedsiębiorstwa” — głosi statut.

Związek Młodzieży Polskiej wyrósł na aktywnego pomocnika partii w budowie socjalizmu. Organizacje ZMP wprowadzają w życie politykę partii we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Odzwierciedlając ten stan rzeczy publikowany dokument wprowadza do statutu nowy rozdział pt.: „Partia i ZMP”.

Statut stwierdza m. in.: „Organizacje partyjne winny sprzycać rozwianiu przez organizacje ZMP szerokiej inicjatywy w dziedzinie wszystkich zagadnień dotyczących usprawnienia pracy danego zakładu, przedsiębiorstwa, Instytucji, życia gromady i spółdzielni produkcyjnej w celu usuwania braków i zaniedbań, organizowania wsółzawodnictwa socjalistycznego i masowych kampanii politycznych”.

Statut PZPR z poprawkami i uzupełnieniami, zgłoszony do decyzji II Zjazdu partii, będąc wyrazem wielkich osiągnięć naszej partii w walce o socjalizm, mówiąc o jej nowych zadaniach, umacnia organizacyjne podstawy ich urzeczywistnienia. Na tym polega jego wielka waga.

Podnosząc wysoko miasto członka partii, umacniając kierowniczą rolę partii w masach, w narodzie, umacniając zasady wewnątrzpartyjnej demokracji — statut ubojowi szeregi partyjne, uzbroja je do walki o urzeczywistnienie wielkiego zadania naszego pokolenia, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

(„Trybuna Ludu”).

Alojzy Sroga

(Odc. 4.)

KIERUNEK — POLSKIE MORZE

Oho, znów sałwy, i granaty. To już w okopach. Na pewno. Przysłajemy na chwilę. Dobiegają CKM-ści, podciągają rusznice. Waluchujemy się w odgłosy bitwy.

— Szybkiej, szybkiej! — krzyczę niemal równocześnie z Lenkiewiczem, dowódcą kompanii. — Bo jak tak będziemy się walczyć, to przyjdzie nam już po wszystkim.

Nie bardzo co prawda wiemy, jak to robić, by było „szybkiej”. Wszyscy są już czerwoni, zdyszani. Dobrze jeszcze nam — oficerom. Mamy tylko automaty, pistolety i granaty. Ale inni? Zwłaszcza ci z rusznice i CKM.

Silny podmuch rzuca nas na ziemię. Dostrzegł nas Niemcy. Młyny rwa się jedna po drugiej. W ustach już pełno błota. Chciałoby się jak najgłębiej wtulić w ziemię. Gdzie tylko się położysz, już pod wpływem ciepła wydzielanego z ciała taje zmarznięta lekko skorupa ziemi. Czuję jak odłamki wał mi po obcasach. Podkulam nogi. Gorące kawałki żelaza padają na mój wytarty sznyel.

— Wiesz co? — wrzeszczy mi do ucha Lenkiewicz. — Niech CKM-y i rusznice idą w tyle za nami, a my pędzimy naprzód. Nie tu po naszym leżeniu. — Tak jest, Lenkiewicz ma rację. Nie tu po nas. Położymy dłużej, fałszyści wstrzelają się, wygniotą nas jak psiska.

Zrywam się z miejsca i rucam do przodu. Jednym tchem przebijam najmniej ze sto metrów. Za mną inni. Wściekle grzmiały moździerz. Tam gdzie przed chwilą leżeliśmy, tworzą się potężne leje.

Miałem nosa, w sam czas przysnellśmy — mruży Lenkiewicz. Kosim, który wysorował się do przodu, czyni nagle jakieś dziwne ruchy. Podbiegamy bliżej.

— Uwaga, podmiokła ląka. Nie leżcie tutaj! — ryczy do nadbiegającego CKM-isty. — Chcesz się utopić razem ze swoją fujsarką?

Chyba z dziesięć minut, cennych minut, tracimy na znalezienie znośnego przejścia. Gdzie się nie ruszyć, noga grzeźnie po kolano. Nim się wybierzemy, Czaplonek będzie zdobyty. Nie, do tego nie możemy dopuścić.

Od pół godziny nie mamy już kontaktu z 8 i 7 kompanią. Tam gdzieś jest dowódca batalionu. Ale kto by go tam teraz szukał.

Robimy koło. Wydostajemy się wreszcie z podmokłej ląki. Jozioro pozostaje w tyle. I teraz najgorszy odcinek — tor kolejowy na wysokim, płaszczyznym nasypie. Doskonale za pewna widoczny z położonego wyżej miasta. Nie ma rady — trzeba i to przebyć.

— Dawać tu dwa CKM-y! — ryczy Lenkiewicz. — Na wypadek gdyby nas spostrzegli, wy ochraniajcie przejście przez nasyp — wydaje krótką komendę.

— A wy — wskazuje następną parę kaemów — z pierwszą grupą przez nasyp, tam złożyć maszynkę i w razie czego dawać po nich — wskazał ręką na miasto.

Ale nie. Fałszyści jak gdyby tylko na próbę wypuszczają kilka kul. Rozrywają się o parę metrów przed nami. Bezceremonialnie, ba, bezczelnie przebijamy nasyp.

Delegaci na II Zjazd PZPR

Anna Kesler

Dwie krowy, 6 świń i przeszło 60 sztuk drobiu, to spory dobytek, kolo którego dobrze trzeba się nachodzić. Toteż gdy w południe przyjeżdżamy do Anny Kesler musimy cierpliwie czekać, aż nakarmi swoje krowy, świnię, indyki, gęsi i kury. Potem dopiero możemy przystąpić do rozmowy.

Chcemy się dowiedzieć jak najwięcej o Annie Kesler — delegatce zlotowskiej organizacji partyjnej na II Zjazd. — ale to sprawa bynajmniej nie łatwa. Spytajcie bowiem Annę o jej pracę w spółdzielni, a zacznie opowiadać długo i szeroko... nie o sobie, lecz o spółdzielni i jej życiu, o osiągnięciach i trudnościach. Spróbujcie ją spytać o jej pracę partyjną, a usłyszycie wiele... o sprawach gromadzkiej organizacji partyjnej.

Sprawy spółdzielni, sprawy partii, spłoty się bowiem nierozdzielnie z jej życiem i sprawami osobistymi; „prywatnymi”. Tak zresztą jak spłoty się z życiem całej jej rodziny — męża Stanisława, przewodniczącego spółdzielni i 6-letniego synka Leszka, uczęszczającego do spółdzielczego przedszkola. Od chwili kiedy po wojnie wróciła z robót w Niemczech na ziemię zlotowską i wstąpiła do partii, nie potrafi już oddzielać od swojego osobistego życia spraw i życia swej wsi, swej organizacji partyjnej Koła Gospodyń, którego jest przewodniczącą.

Mandat delegata na II Zjazd partii, to dowód zaufania mas partyjnych i bezpartyjnych ziemi zlotowskiej dla towarzyszk Kesler. Ale nie tylko dla niej. To równocześnie dowód zaufania dla dziesiątek i setek kobiet, aktywistek wiejskich, walczących wytrwale tak jak Anna Kesler o lepsze jutro i szczęśliwsze życie wsi. Dla tych kobiet towarzyszką Kesler może być wzorem godnym naśladowania, toteż i na mandat delegata w zupełności zasłużyła.

Walcząc o założenie spółdzielni produkcyjnej w Smiar-dowie, pracując w niej na najtrudniejszych odcinkach, biorąc aktywny udział w robocie partyjnej w swojej organizacji i jako członek KP, prowadząc pracę uświadamiającą wśród indywidualnych gospodarzy na wsi, organizując konkurs hodowlany i inne akcje w Kole Gospodyń, aktywizując kobiety wiejskie do walki o wyższe plony i lepszą hodowlę — zawsze towarzyszką Kesler miała przed oczami wskazania partii, starała się je wypełniać ze wszystkich swoich sił.

Dzięki jej pracy, dzięki pracem jej męża i aktywności partyjnej, Smiardowo jest czołową spółdzielnią w powiecie, a jej członkowie stają się coraz bardziej zamożnymi, lepiej i wdajnie gospodarując, więcej produktów dostarczając dla państwa. „Bo gdy się dostaje na dniówkę obrachunkowo 9,5 kg ziarna, 10 kg złemniaków, 12 kg paszy, 1/4 kg cukru i 3 zł — to człowiek sam ze siebie się śmieje wspominając te czasy kiedy z trudem dawał sobie radę na indywidualnym” — mówi śmiardowski spółdzielca.

Dobrze pracują członkowie spółdzielni, toteż stale powiększają się ich szeregi. Zakładali spółdzielnię w 12, a dziś są już 24 rodziny w jednej wspólnej rodzinie spółdzielczej. Dobrze pracują kobiety, wiele z nich zostało na grodzonych w konkursie hodowlanym, a między nimi była także Anna Kesler.

Widać z tego, że nie na wiatr rzucała słowa tow. Kesler, mówiąc na Ogólnopolskim Zjeździe Spółdzielców w ub. roku o konieczności pracy wśród chłopów indywidualnych i o możliwościach zaktywizowania kobiet wiejskich. Słowa te poparte były pracą Anny i przed zjazdem i po zjeździe.

Na rozmowy nie mam jednak zbyt wiele czasu — dziś jest szkolenie partyjne, trzeba się więc do niego dobrze przygotować. Niecierpliwie spojrzę na delegatkę rzucane co chwile w kierunku przygotowanych do nauki książek — są dostatecznie wymowne. Trzeba się zebrać... Odprowadzani przez gospodynię dowładujemy się jeszcze o kilku

sprawach, „które ma dziś na głowie” — przygotować zebrać się Kole Gospodyń, załatwić u swego męża sprawę nawozów sztucznych — bo siewy niedaleko. A czasu na to wszystko mało.

— Dowiedźcie więc towarzyszk Kesler!

— Do zobaczenia na II Zjeździe.

(A. Cz.)

Jan Kocot

Godzina 14 minut 21. Punktualnie, na dworzec Białogardzki wjeżdża pociąg osobowy z Pili. Z lokomotywy wysiadają: prowadzący pociąg starysi maszynista Jan Kocot — zastępca posła na Sejm, delegat na II-gi Zjazd partii oraz pomocnik maszynisty Władysław Motyka. Czekają na mającą ich zmienić drugą drużynę parowozową.

Po chwili przybywają: maszynista Stefan Bałkci i zastępca pomocnika Kazimierz Zoltkiewicz, którzy poprowadzą pociąg do Słupska. Parowóz obsługiwany przez brygadę ZMP-owska Kocota, nie ma bowiem w ogóle postojów. Kilka uwag o stanie parowozu oraz wskazówka, żeby naoliwić pewne tego części — na pewno przydadzą się Stefanowi Bałkciemu i Kazimierzowi Zoltkiewiczowi w dalszej jeździe. Objasnili kilka zawsze udzielają sobie wzajemnie odczytanie parowozowe, które w stanie stajni jeden zespół. Teraz Jan Kocot mógł ze spokojnym sumieniem wracać do domu. A spieszono mu się, bo były akurat imieniny żony — Heleny.

— Dziś, w dniu moich imienin — powiedziała ob. Kocotowa — przyjmij i ty Janku ode mnie życzenia. A wiesz czego ci życzę kochająca żona? — Abyś wykonał swoje zobowiązanie i przejechał na parowozie bez kapitalnego remontu pół miliona kilometrów!

To nasunęło Kocotowi pewne wspomnienia, związane z jego dotychczasową pracą zawodową.

— Mnie już dziewięć lat, od chwili jak przybyliśmy z Prokocimia do Białogardu — wspominał Jan Kocot. — Tu złożyłem egzamin na pomocnika maszynisty, a następnie na maszynistę. Na stole leżały wyciarzone w trakcie rozmowy — z coraz to innych szuflad oznaczenia czołowego maszynisty: Brązowy Krzyż Zasługi, Odznaka Przewodnika Pracy, śladem dyplomów. Wśród

nich jest też dyplom za zajęcie trzeciego miejsca we współzawodnictwie o miasto najlepszej brygady, która poprowadzi pociąg na zlot młodzieży w Berlinie. Dalej Kocot wspominał o tym jak w ramach współzawodnictwa du gofalarskiego wraz ze swoim ze spółem w czerwcu 1950 roku zohowliwają się przejechać na parowozie sto tysięcy kilometrów bez kapitalnego remontu pół miliona kilometrów.

Było to zadanie trudne, ale tym niemniej zwyciężono. Jak dotychczas jest ono w polni realizowane. Zespół Kocota przejechał już bez kapitalnego remontu 478 tysięcy kilometrów. Według jego własnych obliczeń pół miliona kilometrów osiągnie pod koniec kwietnia. Będzie to drugi zespół parowozowy w kraju, który uzyska taki rezultat.

Starysi maszynista Jan Kocot jest nie tylko wzorowym pracownikiem, ale też dobrym aktywistą organizacji młodzieży, do której należy od 1950 roku, a od 1952 jest on członkiem Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Drugi rok jest już członkiem partii. Wiele młodych robotników włączają do pracy politycznej i społecznej. Po pracy, w jego respoie często czytano gazety, mówio no o przeczytanych ostatnio książkach, dyskutowano. Obok Kocota wyrastał nowy kolektyw, rośli ludzie.

Tak — Jan Kocot, zastępca posła na Sejm — delegat na II Zjazd partii, to naprawde nasz stary, wspólny znajomy — aktywista organizacji młodzieżowej i partyjnej. Jest on godny tego zaufania, jakie okazał mu towarzysze, wybierając go delegatem Białogardzkiej organizacji partyjnej na II Zjazd partii.

(J. D.)

Stanisław Bagniak

Gdy członkowie spółdzielni produkcyjnej w Dobiesławcu (pow. Koszalin) podejmują jakąś ważną decyzję dotyczącą ich wspólnej gospodarki, gdy nie wleczą jak właściciele roz-wiązać jakąś sprawę, wówczas postanawiają:

— Napszmy do Bagniuła — niech sam przyjedzie, albo listownie poradzi jak zrobić.

Tow. Bagniak jest przewodniczącym spółdzielni w Dobiesławcu, zaś obecnie przebywa na rocznym kursie w Ośrodku Szkolenia Kadry Spółdzielczych w Ursynowie pod Warszawą. Tam, w Ursynowie ani na chwilę nie zapomina o swej spółdzielni, śle do swego zastępcy tow. Ludwika Ziółkowskiego list za listem, radząc jak organizować zespołową pracę i wystarczy, by tow. Ziółkowski list taki przeczytał członkom spółdzielni a odpowiedzą:

— Bagniuł słusznie radzi. Tak musimy zrobić.

Tow. Stanisław Bagniak zdobył ogromne zaufanie wśród spółdzielców w Dobiesławcu. Znają go i szanują jako dobrego przewodniczącego, dobrego organizatora, prawe-

go członka partii. Z jego osobą w poważnej mierze wiąże poprawę swego dobrobytu, wzrost swej wspólnej gospodarki.

Na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie tow. Bagniak odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

— Uważam — mówił — że wyróżnienie to nie jest tylko moją zasługą, lecz całej naszej spółdzielni. Odnaczając mnie nasz rząd wyraża uznanie dla pracy całego naszego spółdzielczego kolektywu w Dobiesławcu.

Tow. Bagniak jest aktywnym członkiem partii, członkiem Plenum KP PZPR w Koszalinie. Swą postawą i pracą zdobył zaufanie nie tylko w Dobiesławcu ale i wśród okolicznych gromad i spółdzielni, gdzie często bywa gościem i przekazuje doświadczenia zdobyte w ciągu 4 lat pracy w spółdzielni.

Konferencja Powiatowa PZPR w Koszalinie wybrała go delegatem na II Zjazd PZPR.

(D. Ć. n.)

Wzorowa ZMP-owska brygada sklepowa

W witrynie sklepu PSS nr 1 przy ul. Wojska Polskiego nr 5 w Słupsku, wisł tabliczka: „SKLEP OBSŁUGUJE BRYGADA ZMP-owska”. W estetycznie urządzonej wystawie widzimy tablicę, na której wypisano zobowiązania podjęte na cześć II Zjazdu partii. Wchodzimy do wnętrza. W oczy rzucają się bo-

gato zaopatrzone działy, towary ułożone asortymentami. Panuje tu czystość i ład. U góry, na półce każdego działu wisł napis: „Mój dział świadczy o mnie”.

— Czym mogę służyć — pyta z uśmiechem klientów Maria Szeliga.

Kiedy przez chwilę nie było w sklepie kupujących — Maria Szeliga wdała się z nami w krótką rozmowę:

— Pracuję tu od chwili otwarcia tego sklepu — mówię.

— Cała nasza załoga dba o należyte jego zaopatrzenie oraz o uprzejmą i szybką obsługę klienta. W takim kolektywnie można dobrze pracować. Zaciągaliśmy warty przedzjazdowe, zobowiązując się wykonać plan pierwszego kwartału w 120 procentach.

Walczyliśmy stale o jak najlepszy wygląd zewnętrzny i wewnętrzny. Nasze zobowiązania wykonamy na pewno! W styczniu wykonałyśmy plan w 123 procentach, a planowałyśmy 105 procent. O stosunku załogi do klientów oraz zaopatrzeniu i wyglądzie sklepu — nie powiemy — oszczędź sam!

Przyznajemy, że sklep jest wzorowy, a to dzięki wzorowej brygadzie sklepowej.

Do produjących sprzedawczyń sklepu nr 1 należą zetemówki: Halina Forkowska, Julia Radzik, Jadwiga Hable i Maria Laskowska.

Mieszkańcy Słupska chętnie kupują w sklepie nr 1.

Z prodującej brygady zetemowskiej winny brać wzór inne placówki handlu gospodarczego Słupska.

KAZIMIERZ JANOWSKI

Uwaga słuchaczy Wierciorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

Marksi, we wtorek odbędą się zajęcia:

DLA ROKU WSTĘPNEGO

Od godz. 15 — 17 wykład z historii Polskiego Ruchu Robotniczego „I-sza wojna imperialistyczna na ziemiach polskich”.

Od godz. 17 — 19 seminarium z historii KPZR — „Zakończenie budownictwa społeczeństwa socjalistycznego — Konstytucja Związku Radzieckiego”.

DLA ROKU I-SZEGO

Od godz. 15 — 17 seminarium z ekonomii politycznej „Przeciętny zysk i cena produkcji”.

Od godz. 17 — 19 wykład z historii KPZR „Okres interwencji”.

Od godz. 19 — 21 wykład z historii Polski — „Powstanie Styczniowe”.

W środę 10 bm., przez cały dzień kolokwium z historii KPZR dla tych, którzy drugiego kolokwium jeszcze nie zdali.

PROGRAM I

10 marzec 1954 (środa)

Wiedomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00.

Seans godz. 19. „Młoda Gwardia” — Rokossov — „Wielki Proletariat”.

Seans godz. 19. SŁUPSK — „Polonia” — „Nadziei za dwa grosze”.

Seans godz. 18, 18 i 20. SŁAWNO — „Sława” — „Spisek bankrutów”.

Seans godz. 19. PARŁOWO — „Rajka” — „Noc niespodzianek”.

Seans godz. 19. USTKA — „Delfin” — „Człuk i Hek”.

Seans godz. 19. BIAŁOGARD — „Baltyk” — „Guramiszwil”.

Seans godz. 17 i 19. BYTÓW — „Albatros” — „W płaskach Środkowej Azji”.

Seans godz. 19. CZŁUCHÓW — „Ulecha” — „Lubow Jarowaja” II seria.

Seans godz. 19. DRAWSKO — „Drawa” — „Rywale”.

Seans godz. 19. MIASKO — „Grażyna” — „Szeroka droga”.

Seans godz. 19. KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” — „Spiew jest pięknym zyciem”.

Seans godz. 18 i 20. SZCZECINEK — „Przyjaźń” — „Danka”.

Seans godz. 17 i 19. ZŁOTÓW — „Rodło” — „Wśród lodów oceanu”.

Seans godz. 19. WALCZ — „Tęcza” — „Śledźmi śmiatych”.

Seans godz. 19. CZAPLINEK — „Piasz” — „Radziecka Armenia”.

Seans godz. 19. ZŁOCIENIEC — „Mewa” — „Kwitająca Ukraina”.

Seans godz. 19.



KOSZALIN — „Nowa Huta” — nieczynne.
 „Młoda Gwardia” — Rokossov — „Wielki Proletariat”.
 Seans godz. 19.
SŁUPSK — „Polonia” — „Nadziei za dwa grosze”.
 Seans godz. 18, 18 i 20.
SŁAWNO — „Sława” — „Spisek bankrutów”.
 Seans godz. 19.
PARŁOWO — „Rajka” — „Noc niespodzianek”.
 Seans godz. 19.
USTKA — „Delfin” — „Człuk i Hek”.
 Seans godz. 19.
BIAŁOGARD — „Baltyk” — „Guramiszwil”.
 Seans godz. 17 i 19.
BYTÓW — „Albatros” — „W płaskach Środkowej Azji”.
 Seans godz. 19.
CZŁUCHÓW — „Ulecha” — „Lubow Jarowaja” II seria.
 Seans godz. 19.
DRAWSKO — „Drawa” — „Rywale”.
 Seans godz. 19.
MIASKO — „Grażyna” — „Szeroka droga”.
 Seans godz. 19.
KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” — „Spiew jest pięknym zyciem”.
 Seans godz. 18 i 20.
SZCZECINEK — „Przyjaźń” — „Danka”.
 Seans godz. 17 i 19.
ZŁOTÓW — „Rodło” — „Wśród lodów oceanu”.
 Seans godz. 19.
WALCZ — „Tęcza” — „Śledźmi śmiatych”.
 Seans godz. 19.
CZAPLINEK — „Piasz” — „Radziecka Armenia”.
 Seans godz. 19.
ZŁOCIENIEC — „Mewa” — „Kwitająca Ukraina”.
 Seans godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.



PROGRAM I

10 marzec 1954 (środa)

Wiedomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc. 6.10 Konc. rozrywk. 6.45 Dla wychowawczyń przedszkoli — por. pt. „Zbliża się wiosna”. 6.50 Gimn. 7.20 Muz. 7.50 Kalend. 8.00 Konc. poranny 8.00 Dla klas VI stuch. pt. „Z ziemi włoskiej do Polski”. 9.30 Konc. solistów. 11.05 Dla klas I — II aud. słow.-muz. pt. „Z pio senką jest nam wesoło”. 11.25 Muz. zyka i aktualności. 12.15 Muz. lud. różnych narodów. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 „Wielki tańczy i śpiewa”. 13.15 Konc. 15.30 Dla dzieci — aud. pt. „Błękitna sztafeta”. 15.10 Konc. 16.50 Aud. dla kobiet. 17.00 Wszec hnia Radiowa — kurs I z cyklu: „Przyroda”. 17.30 Muz. 18.00 Trans mija z otwarcia II Zjazdu PZPR i dziennik. 21.30 Konc. chopinow- ski. 22.00 Muz. 22.15 „Aud. literac- ka. 22.30 Z cyklu: „Słuchamy mu zyki Kameralnej”.

SPORT — SPORT — SPORT

Sukces Roja w biegu zjazdowym

Gąsienica-Ciaptak ósmym narciarzem świata

W niedzielę, 7 bm., rozegrano w Aare ostatnią konkurencję mistrzostw świata w konkurencjach alpejskich — bieg zjazdowy mężczyzn. Na starcie stanęło 59 zawodników.

Ostatnia konkurencja mistrzostw zakończyła się wielkim sukcesem narciarzy Austrii, której reprezentanci zdobyli trzy medale. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Pravda, który jako jedyny uczestnik zjazdu zszedł poniżej 2 min. Czas złotego medalisty — 1.59,6. Srebrny medal zdobył Strolz — 2.01,8, a brązowy — Oheigler — 2.02,8. Bardzo dobrze wypadli również Francuzi.

Dobrze pojechali wszyscy Polacy. Największe szanse na zajęcie czołowego miejsca w tej konkurencji miał Andrzej Roj. Zgodnie z przewidywaniami nie zawiodł po-

kladanych w nim nadziei i sprawił wielką niespodziankę zajmując łącznie z Amerykaninem — Dodge 10 miejsce w czasie 2.06,2. Ciaptak zastosował właściwą taktykę jazdy. Pojechał ostro, lecz ostrożnie, plasując się w ogólnej punktacji na 18 miejscu z czasem — 2.11,0. Wynik ten dał Polakowi ósmą lokatę w ogólnej punktacji w trójkombinacji alpejskiej. W zjeździe Ciaptak uzyskał lepszy czas od doskonałego Coulet (Francja). Bardzo dobrze pojechali również pozostali Polacy — Marusarz i młody Czarniak. Marusarz zajął 21 miejsce — 2.11,4, a Czarniak 23 — 2.13,2.

W trójkombinacji zwyciężył Erjksen (Norwegia) —

4.08, przed Pravdą (Austria) 9.96, 3) Sollander (Szwecja) — 11.28, 8) Ciaptak — Gąsienica (Polska) — 20.85, 10) Roj — Gąsienica (Polska) — 22.86, 12) Marusarz (Polska) — 26.81.

Tak więc narciarze polscy odnieśli duży sukces zajmując w trójkombinacji 8, 10 i 12 miejsce. Świadczy to o dużej ambicji naszych reprezentantów, którzy potrafili nawiązać równorzędną walkę z najlepszymi narciarzami świata i wielu z nich pozostawiając w pokonanym połu.

W godzinach popołudniowych nastąpiło uroczyste zamknięcie narciarskich mistrzostw świata na rok 1954.

Dobre wyniki lekkoatletów w Berlinie

6 i 7 bm. odbyły się w Berlinie w Seelenbinderhalle międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Polski i NRD.

Zawodnicy polscy uzyskali kilka bardzo dobrych wyników. W biegu na 800 m Potrzebowski stoczył zaciętą walkę z Donathem. Zwyciężył Polak uzyskując 1.58,2, co jest nowym rekordem Polski. Donath miał 1.58,6. Ten sam czas uzyskał drugi reprezentant Polski Werbiński — 1.58,6. W biegu na 3000 m Krzyszkowiak przegrał wprawdzie z Hermannem, jednak wynikiem 8.36,0 ustanowił rekord Polski. Hermann miał 8.35,8.

Trzeci rekord Polski ustanowiła Konikówna uzyskując w pchnięciu kulą 27,8 m.

W biegu na 1500 m zwyciężył Potrzebowski uzyskując czas 4.07,4, co jest również rekordem Polski. Janiszewski w skoku o tyczce uzyskał wysokość 4,00 m, a Krzyszkowski w pchnięciu kulą — 15,25 m.

ZSRR mistrzem świata w hokeju

Tytuł mistrza świata i Europy w hokeju zdobył ZSRR, zwyciężając w niedzielę w decydującym meczu Kanadę 7:2 (4:0, 3:1, 0:1).

Pierwszy start hokeistów radzieckich w mistrzostwach świata przy niósł im wspaniały sukces. Drużyna radziecka startując po raz pierwszy w mistrzostwach zdobyła tytuł mistrza świata. W niedzielnym spotkaniu z Kanadą hokeiści radziecy zademonstrowali doskonałą szybkość i nie naganną taktykę.

W 6 min. gry prowadzenie dla ZSRR zdobył Guriszew. Kanadyjczycy usiłują za wszelką cenę wyrównać. A w 12 min. rzędzią wyklucza z gry Kanadyjczyk Słuce, co wykorzystuje drużyna radziecka i ze strzału Szuwałowa podwyższa wynik na 2:0. Trzecią bramkę zdobywa z przebiegu Bobrow. Wynik w pierwszej tercji ustala Buczokow.

Drugą tercję rozpoczynają ostre ataki Kanadyjczyków, z których jeden przynosi im pierwszą bramkę ze strzału Golanda. Hokeiści radziecy szybko przejmują jednak inicjatywę i zdobywają trzy dalsze bramki ze strzałów Szuwałowa, Kuzina i Kuczewskiego.

W ostatniej tercji Kanadyjczycy usiłują za wszelką cenę poprawić stosunek bramek, jednak zdobywają tylko jedną bramkę ze strzału Schilla.

Spotkanie kończy się więc zdecydowanym zwycięstwem hokeistów radzieckich 7:2.

W drugim meczu rozegranym w ostatnim dniu hokejowych mistrzostw świata Niemcy zach. pokonały Norwegię 7:1 (3:0, 2:0, 2:1).

Ostateczna tabela hokejowych mistrzostw świata na rok 1954 przedstawia się następująco:

1. ZSRR	— 13:1 — 37:10
2. Kanada	— 12:2 — 54:12
3. Szwecja	— 11:3 — 30:19
4. CSR	— 8:6 — 41:21
5. Niemcy zach.	— 5:9 — 22:32
6. Finlandia	— 3:11 — 12:52
7. Szwajcaria	— 2:12 — 15:34
8. Norwegia	— 2:12 — 16:43

Zryw Białogard — Zryw w Szczecinie 66:47

Dla uczczenia II Zjazdu partii białogardzki Zryw zobowiązał się zorganizować międzymiastowe spotkanie w koszykówce męskiej pomiędzy zespołami: Zryw Białogard — Zryw Szczecin. Obie te drużyny zdobyły w roku bieżącym tytuły wicemistrzów województwa w klasie A. Niedzielny mecz między tymi zespołami rozegrany w Białogardzie, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 66:44. Do przerwy prowadził goście 27:25.

Gra była szybka, emocjonująca i stała na wysokim poziomie.

Zdobywajcie SFO!

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1-go ST. KSIĘGOWEGO do biura wojewódzkiego w Koszalinie, 1-go kier. magazynu względnie magazyniera do Zakładu Czystoczenia Nasion w Sławnie zaangażuje od zaraz Biuro Wojewódzkie Centrali Nasiennej w Koszalinie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Centrala Nasienna w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 151. K-64-0

ST. INSTRUKTORÓW AGROTECHNICZNYCH, instruktorów agrotechnicznych możliwie ze znajomością uprawy lnu, referenta propagandy i reklamacji, maszynistki, st. księgowych — poszukuje Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Koszalinie, ul. Hiberna nr 79. Podanie wraz z życiorysem należy składać do sekcji personalnej przedsiębiorstwa. (K-71-1)

KIEROWNIKA magazynu artykułów spożywczych ze znajomością tego działu — reflektujemy na sily wykwalifikowane — zaangażuje natychmiast Hurtownia WPHS w Koszalinie, ul. Morska 13. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty kierować należy na wyżej wym. adres. K-70-0

INSPEKTORA PSZCZELARSKIEGO oraz samodzielnych księgowych — zaangażuje od zaraz Państwowa Centrala Leńnych Produktów Niedrzewnych — Przedsiębiorstwo Państwowe — Ekspozytura „Las” w Szczecinku. Zgłoszenia przyjmuje Ekspozytura „Las” w Szczecinku, ul. Stalina 63. Warunki do omówienia. K-69-0

SPOŁDZIELNIA PRACY „ENERGIA” w Polcynie-Zdroju skupuje **SILNIKI ELEKTRYCZNE PRĄDU ZMIENNEGO 380 V** o mocy od 0511 kw, obrotu 960-1400. Ceny korzystne. K-66-0

SPOŁDZIELNIA PRACY SZEWSKIEJ IM. M. NOWOTKI w Złocieniu ogłasza, że zamówienia i reperacje gotowe, nie odebrane po upływie trzech miesięcy, zostaną przez spółdzielnię sprzedane. K-68-1

ZAWIADOMIENIE

MIĘJSKI ZAKŁAD OGRODNICZY W KOSZALINIE przy ul. Zwycięstwa 183

zawiadamia wszystkich obywateli, zamieszkujących w pobliżu terenu Miejskiego Zakładu Ogrodniczego, że na polu przynależącym do zakładu

roślina zostanie z dnem 10 marca 1954 roku

TRUTKA

na okres nieograniczony celem wyteplenia grzywni, które czynią zakładową poważnie szkody. Ostrzega się tych mieszkańców, którzy hodują kury i inne drób, przed możliwością zatrucia. K-72-0

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA PRZEWOZOWA „TRANSPORTOWIEC”

Zarząd i biuro przy ulicy Młyńskiej nr 29, tel. 954

powiadamia wszystkie instytucje, banki, zakłady pracy i mieszkańców, że wykonuje wszelkie

PRZEWOZY TABOREM KONNYM I POSIADA

PUNKTY USŁUGOWE:

Koszalin, ul. Młyńska 31, tel. 954
 Kołobrzeg, ul. Bohaterów Stalingradu 9, tel. 663
 Białogard, ul. Mickiewicza 1, tel. 226
 Sianów, ul. Morska 17, tel. 33. K-63-0

Czytajcie prasę partyjną

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Wydawców: RSW „Prasa” — Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefon centrala 667. 960. Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397; Dział Partyjny 385. Dział Rolny — 810 i wewn. 399, 395; Dział Ekonomiczny — 495; Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 718 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 281, 658. Biuro czynne od 8-iej do 16-iej, w soboty do 14-iej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch” ul. Swierczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 8 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Dłozono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie C-5-10027, Nr zamówienia 34.